

Sygn. akt II AKa 209/20

1.

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2021 r.

4. Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

5. Przewodniczący: SSA Andrzej Wiśniewski

6. Sędziowie: SA Małgorzata Jankowska (spr.)

7. SO del. do SA Jacek Szreder

8. Protokolant: st. sekr. sądowy Anita Jagielska

9. przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin - Śródmieście w Szczecinie Danuty Łojewskiej - Sumiślawskiej

10. po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2021 r. sprawy

M. W. (1), Z. Ł. i P. O.

oskarżonych z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk i inne

11. na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i obrońców oskarżonych M. W. (1) i Z. Ł.

12. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

13. z dnia 25 maja 2020 r. sygn. akt III K 318/19

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. Ł. kwotę 738 (siedmiuset trzydziestu ośmiu) złotych, w tym podatek VAT, tytułem opłaty za obronę z urzędu oskarżonego M. W. (1) w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w następujący sposób:

- od oskarżonych M. W. (1) i Z. Ł. – po 1/4 ich całości,

- od oskarżycieli posiłkowych A. Z., A. M.

i M. K. (1) – 1/4 ogólnej ich wysokości w częściach równych od każdego z oskarżycieli,

- w pozostałym zakresie wydatkami obciąża Skarb Państwa, a ponadto wymierza oskarżonym następujące opłaty:

- M. W. (1) – 300 (trzysta) złotych,

- Z. Ł. – 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 209/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 maja 2020 r., sygnatura akt III K 318/19			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	

#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				

1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Apelacja prokuratora Zarzut z pkt IIa - obraza przepisu postępowania mająca wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

zasady swobodnej oceny dowodów i niezasadne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, iż całokształt okoliczności sprawy, zwłaszcza okoliczności podmiotowo-przedmiotowe, wskazywały w ocenie Sądu, iż M. W. (1) nie działał z zamiarem utrzymania się w posiadaniu uprzednio zabranego różańca, podczas gdy, jak wynika to z prawidłowej oceny materiału dowodowego sprawy, wyżej wymieniony w celu utrzymania się w posiadaniu różańca wartości nie mniejszej niż 25 zł, użył przemocy wobec osób znajdujących się w zakrystii (...) S., stosując groźby natychmiastowego pozbawienia życia i doprowadzając pokrzywdzonych przez swoje zachowanie do stanu bezbronności, a kierowane przez oskarżonego przemoc fizyczna jak

i groźby bezprawne w kierunku pokrzywdzonych, oparte były na motywach dyskryminacji ze względu na ich przynależność wyznaniową, przez co oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 281 k.k. w zb. z art. 119 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z którego to przepisu Sąd pierwszej instancji powinien zakwalifikować czyn M. W. (1),

Zarzut z pkt II d (pozostający w ścisłym związku z zarzutem z pkt II a dotyczącym M. W. (1)) - błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony Z. Ł. nie wypełnił swoim zachowaniem znamion czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, tj. art. 281 k.k. w zb. z art. 119 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., bowiem zdaniem Sądu, nie działał on wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. W.

(1) i nie podejmował działań w zakresie zaboru cudzej rzeczy ruchomej w celu jej przywłaszczenia czy utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, prowadzi do odmiennego wniosku, bowiem oskarżony, udając się do zakrytii (...) w S., wbrew temu co podaje, jakoby szukał tam swego ojczyrna, działał z zamiarem dokonania kradzieży, a fakt jej udaremnienia przez M. K. (1), próba jej oszustwa - jedynie potwierdza fakt jego współsprawstwa. Bezspornym pozostaje fakt, iż P. O., M. W. (1) i Z. Ł., udali się do (...) w S. celem dokonania kradzieży, a kierowane przez oskarżonych przemoc fizyczna jak i groźby bezprawne w kierunku pokrzywdzonych, oparte były na motywach dyskryminacji ze względu na ich przynależność wyznaniową.

Zwięźle o powodach uznania zarzutu za

zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Zarzuty zawarte w pkt IIa i II d apelacji prokuratora okazały się w całości niezasadne, a zważywszy na bliski związek objętej nimi problematyki, nie ma przeszkód, aby odnieść się do nich łącznie, a więc zarówno w zakresie dotyczącym M. W. (1) jak i Z. Ł..</p> <p>Wbrew krytyce skarżącego, Sąd Okręgowy w toku rozpoznania niniejszej sprawy nie dopuścił się naruszenia przepisów procesowych w postaci art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku przekonuje bowiem, że zgromadzony materiał dowodowy - wystarczający do zrekonstruowania okoliczności zdarzenia - ocenił zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., a więc swobodnie, prawidłowo posługując się zasadami logicznego rozumowania oraz</p>		

wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonania, które legły u podstaw oceny prawnej zachowań oskarżonych, objętych zarzutem opisanym w pkt II części wstępnej wyroku, zostały oparte zasadniczo na całości zgromadzonych dowodów oraz całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Ustalenia faktyczne poprzedzone dokonaną w taki sposób oceną dowodów, nie budzą zastrzeżeń. Formułując zarzut naruszenia wskazanych wyżej przepisów procesowych, prokurator poprzestał na daleko idącej ogólnikowości, co dotyczy nie tylko samej treści zarzutów odwoławczych, ale również przedstawionej na ich poparcie argumentacji, której stosunkowo znaczna objętość, nie idzie w parze z jakością merytoryczną. Zauważyć tymczasem należy, że dla skuteczności

zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej treścią art. 7 k.p.k., nieodzowne jest jednoznaczne wskazanie jakie konkretnie reguły sądowej oceny dowodów zostały naruszone, a więc w czym przejawilo się uchybienie przez Sąd meriti prawidłom logicznego rozumowania czy też zlekceważenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz powinności dojścia do prawdy w rozumieniu art. 2 § 2 k.p.k. (por. wyrok SA w Warszawie z 08.04.2019 r., LEX nr 2742039, wyrok SA we Wrocławiu z 31.10.2019 r., II AKa 297/19, LEX nr 2764874, wyrok SA w Krakowie z 07.11.2019 r., II AKa 173/19, KZS 2020/2/29). Przeciwstawienie w apelacji ocenom i wnioskom stanowiącym podstawę zaskarżonego wyroku, twierdzeń o potrzebniej odmiennej oceny części materiału dowodowego (de facto jedynie wyjaśnień

oskarżonych w pewnym zakresie), bez wsparcia ich rzeczową argumentacją, sygnalizuje natomiast subiektywizm skarżącego, a w pewnym stopniu także arbitralność ocen, co zaś przesądza o nieskuteczności tego rodzaju argumentacji.

Pomimo podniesienia nadto, zarzutu naruszenia przepisu art. 410 k.p.k., skarżący, również w tym zakresie, nie skonkretyzował swoich zastrzeżeń w uzasadnieniu środka odwoławczego. Nie wskazał mianowicie, które z dowodów, czy też jakie z okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie zostały przez Sąd pierwszej instancji uwzględnione przy wyrokowaniu.

Zauważyć należy, iż orzecznictwie prezentowana jest taka interpretacja art. 410 k.p.k., zgodnie z którą nie każdy z przeprowadzonych na rozprawie dowodów, musi być wykorzystany do poczynienia ustaleń

faktycznych (por. wyrok SA w Krakowie z 22.05.2019 r., KZS 2019/9/48, wyrok SA w Warszawie z 10.07.2019 r., II AKa 94/18, LEX nr 2728223). Brak konkretyzacji przez prokuratora, jakie okoliczności spośród ujawnionych w toku procesu, Sąd Okręgowy pominął, wydając zaskarżone orzeczenie, utrudnia wydatnie rzetelne odniesienie się do krytyki skarżącego wyrażonej w tym względzie w taki sposób. Zarazem jednak, analiza procesowych dokonań Sądu pierwszej instancji, nie wyłączając wyrokowania, dokonana na podstawie akt sprawy oraz uzasadnienia wydanego orzeczenia, przekonują o niezasadności zarzutu apelacji wskazującego na naruszenie art. 410 k.p.k.

Nad wyraz powierzchowna jest krytyczna ocena postąpienia Sądu pierwszej instancji, który nie podzielił oceny prawnej zdarzenia opisanego

w pkt II aktu oskarżenia. W świetle stanowiska prokuratora, już z chwilą wyjęcia przez M. W. (1) różańca z szuflady komody i trzymania go przez chwilę w rękach, nastąpiło zrealizowanie znamion zaboru w celu w przywłaszczenia. Apelujący stwierdza bowiem, że gdy na powyższą sytuację, M. K. (1) zareagowała prośbą o oddanie różańca, to chciała odebrać "skradziony" (już) różaniec. Przekonanie o słuszności takiego wniosku, prokurator wiąże z faktem, że celem przybycia oskarżonych do zakrytii było dokonanie kradzieży mienia, że niejednolicie tłumaczyli oni swoją obecność w zakrytii oraz że posiadali pustą czarną torbę (miał ją de facto P. O. pozostający przez cały czas na zewnątrz). Zaznaczyć należy, iż żadna z tych okoliczności rozpatrywana pojedynczo, ani też zestawienie łącznie ich wszystkich, nie czyni logicznie

zasadnym i dostatecznie pewnym wniosku, że oskarżonym można przypisać dokonanie kradzieży różańca. Obiektywna ocena wynikających z materiału dowodowego faktów, obrazujących kolejne etapy poczynąń oskarżonych na tle sytuacji związanej z różańcem, nie pozwala dostrzec w nich uzewnętrzniionych przejawów chęci zawładnięcia nim i następnie dowolnego zadysponowania tymże przedmiotem. Trudno nie zgodzić się z Sądem Okręgowym, gdy zauważa, że zamiarowi utrzymania się w posiadaniu różańca przeczy fakt rzucenia go na podłogę przed opuszczeniem zakrytii. Prokurator nie konkretyzuje okoliczności, na podstawie których formułuje wniosek o dokonaniu kradzieży różańca i całkowicie poza swoją uwagę pozostawia stronę podmiotową czynu, podczas gdy ze względu na charakter zarzutu apelacyjnego,

poświęcenie
stosownej uwagi
również tej kwestii
było wręcz
nieodzowne.
Zaznaczyć przy tym
należy, że
rekonstrukcja strony
podmiotowej czynu
łączy się z
koniecznością
dokonania
kompleksowej
analizy okoliczności
podmiotowych i
przedmiotowych
mieszczących się w
konkretnym stanie
faktycznym, przy
czym chodzi tu
nie tylko o
przedmiotowe
okoliczności samego
czynu, ale także
szereg innych
ustalonych faktów,
w tym
charakteryzujących
sprawcę, tło
zdarzenia,
poprzedzających
jego zaistnienie, jak
też określony ich
układ logiczny (por.
wyrok SA w Lublinie
z 28.02.2019 r.,
LEX nr 2669326).
Całość zachowania
M. W. (1), w
tym przejawioną
w czasie zdarzenia
agresję, prokurator
interpretuje jako
wyraz determinacji
tego oskarżonego
oraz niechęci
opuszczenia
zakrystii bez "łupu".
Taki sposób oceny
tego fragmentu

zdarzenia, jest daleko idącym spłyceciem jego rzeczywistego charakteru.

Zaprezentowany sposób rozumowania nie pozostaje w zgodzie ani z logiką, ani też ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Prawdą jest, że oskarżeni udali się do zakrytii, aby dokonać kradzieży mienia, co też przyznał wprost Z. Ł. wobec A. Z., gdy po uprzednim oddaleniu się zakrytii, po kilku minutach powrócił na miejsce zdarzenia.

Wskazanie przez oskarżonych na różne powody obecności w zakrytii, nie ma specjalnego znaczenia dla oceny faktów po kątem znamion przestępstwa z art. 281 k.k., przy czym oczywiste jest, że w swoich wyjaśnieniach zmierzali do nieujawnienia rzeczywistego celu przybycia do zakrytii, a będąc w stanie nietrzeźwości oraz nie zakładając zastania tam kogokolwiek, najwyraźniej nie

ustalili z góry tłumaczenia na wypadek zatrzymania ich przez policję. O ile nie są całkowicie bezpodstawne przypuszczenia, że otwarcie szuflady przez M. W. (1) mogło być spowodowane poszukiwaniem przedmiotów nadających się do kradzieży, o tyle z faktu takiego, nie można w kategoriach oczywistości wnioskować, że wydobycie z niej różańca, stanowiło realizację zamiaru dokonania kradzieży mienia. Znaczny zakres dalszego zachowania M. W. (1) pozostaje poza uwagą skarżącego, co należy ocenić krytycznie i co dowodzi, że prokurator podporządkowuje dość dowolnie określone fakty przyjętemu z góry założeniu - takiemu mianowicie, że różaniec stanowił przedmiot kradzieży. Tymczasem, trzeba mieć na uwadze okoliczność, że pierwotny zamysł oskarżonych został dość szybko zmodyfikowany za

sprawą sytuacji jaką zastali w zakrystii, a mianowicie obecności w niej M. K. (2). Dalsze poczynania oskarżonych M. W. (1) i Z. Ł. nie są w pełni racjonalne, dlatego też ich interpretacja pomijająca detale tworzące pełen obraz zaistniałej sytuacji, nie może prowadzić do trafnych wyników. Trzeba bowiem posłużyć się zarówno wskazaniami wiedzy, jak też doświadczenia życiowego, aby nieracjonalne poczynania obu oskarżonych, w miarę sensownie i możliwie trafnie odczytać i tak też ocenić z punktu widzenia norm prawnych. W dokonywanych ocenach nie można przede wszystkim tracić z pola widzenia okoliczności, że obaj oskarżeni byli nietrzeźwi, a M. W. (1) dodatkowo pozostawał pod działaniem środków psychotropowych (m.in. amfetaminy) i odurzających (THC). Podkreślenie tej okoliczności nie ma na celu usprawiedliwiania

oskarżonych, lecz jawi się niezbędne dla należytego zinterpretowania ich zachowań. Wskazania doświadczenia życiowego, jak również podstawowa, powszechnie dostępna wiedza na temat wpływu alkoholu oraz środków narkotycznych na zachowanie człowieka, dyktują potrzebę uwzględnienia tych czynników również przy dokonywaniu analizy zachowania sprawcy, pozostającego pod działaniem tego rodzaju substancji w czasie popełnienia czynu przestępczego (vide: Kodeks karny. Komentarz, Część ogólna, Tom I, Część I, wyd. V / kom. do art. 9/ - A. Zoll: "Także w wypadku dokonania czynu pod wpływem alkoholu lub środka odurzającego brak będzie z reguły pełnej struktury procesu decyzyjnego. (...) wtedy do przyjęcia zamiaru konieczna będzie świadomość możliwości dokonania czynu zabronionego i doprowadzenie się

do stanu osłabiającego lub wyłączającego elementy kontrolne"). Gdyby oskarżeni, chcąc dokonać kradzieży byli trzeźwi, to widząc w zakrystii obecność innej osoby, najprawdopodobniej możliwie szybko oddaliliby się stamtąd. Jednak z powodu stanu w jakim faktycznie znajdowali się, zachowywali się nierozsądnie, chociaż zarazem w sposób niekoniecznie nietypowy dla osób nietrzeźwych i w dodatku o nieprawidłowej (dysocjalnej) osobowości, przy czym M. W. (1) jako osoba ze stwierdzonym nadużywaniem alkoholu i narkotyków, a Z. Ł. - z uzależnieniem alkoholowym. Chęć zakupu alkoholu, aby kontynuować rozpoczęte już wcześniej wspólne jego spożywanie, przypuszczalnie podyktowała potrzebę zdobycia na ten cel środków i stąd, obiektywnie nedorzeczne, pozostanie oskarżonych w

zakrystii, mimo obecności tam M. K. (1) oraz zmierzanie do uzyskania wartościowego mienia w inny sposób. Wynikiem tego było podjęcie próby oszukańczego wejścia w posiadanie szat liturgicznych, których standardowy wygląd (zdobienia, dekoracyjność) mógł oskarżonym kojarzyć się z określoną wartością materialną, pozostawiając na dalszym planie realność możliwości ich zbycia. O ile szaty liturgiczne, istotnie, wywołują swoim wyglądem skojarzenia związane nie tylko z symboliką religijną, ale również z wymierną wartością materialną, o tyle takie dwojakiego rodzaju skojarzenia, nie są oczywiste w przypadku różańca - zwłaszcza takiego, który nie jest wykonany ze szczególnie cennych materiałów, lecz zwykłego, jaki w tym przypadku stanowił przedmiot działań M. W. (1). W powszechnym odbiorze i przekonaniu, zwykły różaniec nie jest w pierwszym rzędzie

postrzegany jako rzecz wartościowa, lecz przede wszystkim jako przedmiot służący do praktyk modlitewnych.

Jednak oczywiste jest, że nawet zwykły różaniec posiada wymierną wartość materialną i w pewnych specyficznych realiach, mógłby w ogóle stanowić przedmiot kradzieży. Jednakże w okolicznościach tej sprawy, nie ma wystarczających podstaw dowodowych, aby w taki sposób interpretować zachowania obu oskarżonych. Nie można w szczególności wykluczyć, że pozorując modlitwę z różańcem - jak czynił to M. W. (1), a co Z. Ł. z dużym zaangażowaniem potwierdzał werbalnie - oskarżeni liczyli na to, że M. K. (1) opuści zakrytą i wtedy mogliby realizować swój pierwotny plan. Stąd, akcentowanie w wypowiedziach ich obu faktu, że w czasie modlitwy nie wolno przeszkadzać oraz pewnego rodzaju determinacja w tym

względnie, wyrażona
poddaniem w
wątpliwość przez Z.
Ł., autentyczności
wiary M. K. (1),
która stwierdziła, że
to nie jest miejsce
na modlitwę. Gdyby
różaniec sam w
sobie, stanowił
przedmiot
zainteresowania
oskarżonych jako
"łup", to
sfinalizowanie jego
zaboru mogło
dokonać się
stosunkowo szybko
i nawet bez
dostrzeżenia tego
przez M. K. (1).
Natomiast
pozorowanie chęci
modlitwy (z
rózańcem) oraz
dalszy przebieg
wypadków, czynią
wersję przyjętą przez
prokuratora nazbyt
wątpliwą i tym
samym, niemożliwą
do zaakceptowania
jako podstawa
skazania
oskarżonych za czyn
z art. 281 k.k.

Akcentowany przez
prokuratora fakt
posiadania
"przygotowanej,
pustej czarnej
torby", nie stanowi
również
okoliczności, której
wymowa byłaby w
okolicznościach tej
sprawy całkowicie
jednoznaczna. W
sposób

zdecydowanie
pewny nie można
wprawdzie
wykluczyć, że mogła
ona mieć takie
przeznaczenie jakie
przypisuje jej
apelujący, ale
zarazem nie sposób
tracić z pola
widzenia faktu, że
zdarzenie przybrało
ostatecznie inny
przebieg niż
pierwotnie
zamierzony przez
oskarżonych. Bez
względu na to z
jakich powodów P.
O. miał wówczas
ze sobą wspomnianą
torbę, stwierdzić
trzeba, że fakt
jej posiadania, w
kontekście
ustalonego
prawidłowo przez
Sąd Okręgowy
przebiegu zdarzenia,
pozostaje obojętny
dla oceny tego,
czy w analizowanym
przypadku różaniec
stanowił, czy też
nie - przedmiot
kradzieży. Warte
podkreślenia w tym
kontekście jest
również i to, że M.
W. (1) oraz P. O.
wracali tamtego dnia
wspólnie z pracy, a
bezpośrednio potem
wspólnie spożywali
w parku przy
ul. (...) zakupiony
uprzednio alkohol.
Tam też powstał
pomysł
dodatkowego

zakupu alkoholu, a niejako po drodze, oskarżeni weszli do zakrystii, gdzie doszło do zdarzenia. Taki stan rzeczy, odzwierciedlony nie budzącymi zastrzeżeń ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego, podważa pewność twierdzenia apelującego, jakoby torbę będącą w posiadaniu P. O., należało identyfikować wyłącznie jako przygotowaną specjalnie do umieszczenia w niej łupów z kradzieży. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w świetle twierdzeń oskarżonego, miał on w tej torbie swoją odzież (roboczą). Tak więc, także w zakresie akcentowanego przez skarżącego faktu posiadania przez P. O. torby, sytuacja nie całkowicie jednoznaczna, co sprawia, że twierdzenia prokuratora oparte na odwołaniu się do tej okoliczności, nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

Rzucenie różańca na posadzkę przez M. W. (1), tuż

przed wyjściem z zakrystii, nie było spowodowane "eskalacją sytuacji, przewagą liczebną po stronie pokrzywdzonych i przepychanek" - jak twierdzi apelujący, lecz rozwojem sytuacji związanym z przybyciem do zakrystii kościelnego A. M., a kilkanaście sekund później - proboszcza A. Z.. Zauważyć należy, że gdy pomimo prośby M. K. (1) o oddanie jej różańca, M. W. (1) nie uczynił tego, twierdząc, że się modli i żeby mu nie przeszkadzała, M. K. (1) w dalszych swoich wypowiedziach, zaczęła domagać się, aby oskarżeni opuścili zakrystię. Również i do tego żądania oskarżeni się nie zastosowali, co więcej - z akceptacją przyjęli zapowiedź poinformowania o wszystkim proboszcza, twierdząc, że poczekają na niego. Nasuwa się zatem spostrzeżenie, że gdyby rzeczywiście oskarżeni zmierzali do dokonania kradzieży różańca, to mieli sposobność bez dodatkowych działań osiągnąć

ten cel, jeśli nie wcześniej, to z całą pewnością wtedy, gdy M. K. (1) kontaktowała się telefonicznie z A. Z., zwłaszcza, że przeszła wówczas do sąsiedniego pomieszczenia zakrystii, gdzie znajdował się telefon. W kontekście rozważań o zasadności zakwalifikowania analizowanego tu fragmentu zdarzenia, jako czynu z art. 281 k.k., w ramach którego miałyby dokonać się kradzież różańca, należy też zwrócić uwagę na fakt, że zgodnie z zeznaniami wikarego K. D., w szufladzie, z której M. O. wyjął różaniec, miały być w tamtym czasie w sumie trzy różańce. Rodzi się zatem pytanie, dlaczego oskarżony zadowolił się jednym, skoro miał szansę uzyskania trzech różańców, a więc mienia kilkakrotnie większej wartości. Eksponowane powyżej wątpliwości pozostają poza uwagą apelującego, wskazując po raz kolejny na arbitralność i zarazem

niezasadność
formułowanych
przezeń ocen i
wniosków.

Kwestia
rzeczywistych
przyczyn użycia
przez oskarżonego
M. W. (1) przemocy
fizycznej wobec A.
Z. i A. M., wynika
jednoznacznie z
materiału
dowodowego sprawy
i bez wątpienia
nie przedstawia się
tak, jak ocenia
to prokurator. Sąd
Okręgowy w pełni
zasadnie uznał, iż
nie ma żadnych
racjonalnych
podstaw, aby
formułować
wniosek, że to
chęć utrzymania
się w posiadaniu
różańca skłoniła
oskarżonego do
zadania ciosów
wskazanym wyżej
pokrzywdzonym. Tu
ponownie,
prokurator nie
uwzględnia
wszystkich
kolejnych
elementów sfery
faktycznej i traktując
je wybiórczo,
koncentruje swoją
uwagę jedynie na
wybranych faktach,
stanowiących w jego
zamyśle,
potwierdzenie
prezentowanej w
postępowaniu
koncepcji czynu - z

góry przyjętej, nie będącej natomiast efektem rzetelnej analizy odzwierciedlonych dowodami faktów. Takie podejście, nie mogło zatem spotkać się z aprobatą. Nie można pomijać faktu, że zanim jeszcze do zakrystii przybył A. M., M. K. (1) domagała się od oskarżonych, aby opuścili zakrystię, natomiast kwestia różańca zeszła w istocie na dalszy plan. Analogiczne żądania, tj. opuszczenia zakrystii, kierowali następnie wobec oskarżonych A. M. i A. Z.. Zaznaczyć trzeba, że żaden z nich nie domagał się od oskarżonego zwrotu różańca i fakty zaistniałe po ich przybyciu, niewątpliwie nie były wyrazem takiego dążenia, natomiast agresja po stronie M. W. (1) - w takim układzie okoliczności, w sposób oczywisty i naturalny, nie była podyktowana chęcią utrzymania się w posiadaniu różańca. Zdecydowanie trafny jest wniosek Sądu Okręgowego, że użyta wobec pokrzywdzonych

przemoc, była
reakcją na
stanowcze żądania
opuszczenia
zakrystii, a zwłaszcza
podjętą przez A. Z.
próbę
wyprowadzenia
stamtąd M. W.
(1). Sąd pierwszej
instancji w pełni
zasadnie stwierdził,
że M. W. (1)
stał się agresywny
dopiero wówczas,
gdy proboszcz A.
Z. chwycił go za
ramiona i próbował
wyprowadzić z
zakrystii.
Początkowo tylko
słowna agresja
oskarżonego,
polegająca na
ubliżaniu A. Z.,
przerodziła się w
fizyczną, gdy na
pomoc księdzu,
ruszył A. M., którego
oskarżony najpierw
pchnął, a następnie
dwukrotnie uderzył
w twarz. Po
opuszczeniu
zakrystii przez tego
pokrzywdzonego, M.
W. (1) nie uspokoił
się, lecz skierował
pod adresem A. Z.
i M. K. (1) groźbę
bezprawną, a gdy
proboszcz ponowił
żądanie opuszczenia
zakrystii –
oskarżony zadał mu
kilka ciosów pięścią
w twarz. Z całą mocą
podkreślić trzeba, że
również na tym
etapie zdarzenia, w

żaden wymowny, znaczący sposób nie zaznaczyła się kwestia różańca - nie nastąpiło ponowienie żądania jego zwrotu ze strony pokrzywdzonych, a jednocześnie M. W. (1) w żaden sposób nie zademonstrował swoją postawą, że jego agresja - słowna i fizyczna, miała na celu niedopuszczenie do pozbawienia go różańca. Wszelkie spostrzeżenia i wnioski Sądu pierwszej instancji dotyczące tej sytuacji, wyrażone zwięźle, zasługiwały na aprobatę. Nieprzekonujące i naiwne są twierdzenia prokuratora, że rzucenie różańca na podłogę to efekt "eskalacji sytuacji", "przepychanek" i "przewagi liczebnej pokrzywdzonych". W świetle ustaleń Sądu pierwszej instancji i przedstawionych powyżej spostrzeżeń sądu odwoławczego, akcentowana przez apelującego "eskalacja sytuacji" powstała na tle zdecydowanych (słusznych zresztą) żądań, aby oskarżeni opuścili zakrytę i w oczywisty wręcz

sposób, pozostawała bez związku z posiadaniem jeszcze wtedy różańca przez M. W. (1).

Konstatacja powyższa odnosi się w całej rozciągłości również do tego, co prokurator określa mianem

"przepychanek".

Mieści się bowiem w tymże pojęciu, nie tylko próba wyprowadzenia oskarżonego z zakrytii, czy odpychanie M. K. (1) przez M. W. (1), ale także zadanie przez oskarżonego ciosów A. Z. i A. M.. Zarówno argumentacja Sądu Okręgowego, jak i przedstawiona powyżej, jednoznacznie wskazują na to, czym była podyktowana agresja M. W. (1) i użycie przemocy wobec pokrzywdzonych.

Prokurator w żaden sposób nie rozwinął myśli, w której wyraził swego rodzaju

"kapitulację"

oskarżonego,

twierdząc, że odrzucenie różańca nastąpiło pod presją wynikłej sytuacji i również nie przybliżył swojej wizji tego, w jaki sposób "przewaga

liczebna"
pokrzywdzonych
miała wpłynąć na
takie postąpienie
oskarżonego.
Skarżący zdaje się
nadto nie dostrzegać
w ogóle faktu, że
pomimo
sugerowanej
przewagi liczebnej,
to właśnie
pokrzywdzeni
ucierpieli w wyniku
działań
oskarżonego,
natomiast M. W.
(1), gdyby faktycznie
był zainteresowany
zaborem różańca,
to bez żadnych
problemów mógł
z nim wyjść
z zakrystii. Warte
dostrzeżenia jest i
to, że w świetle
ocen prokuratora, w
przypadku czynów
opisanych w pkt
I i II aktu
oskarżenia, było
trzech sprawców
(prokurator odnosi
to również do P.
O.) i również trzy
osoby liczyło grono
pokrzywdzonych,
zatem sugerowana
w apelacji przewaga
liczebna
pokrzywdzonych,
jest pewnego
rodzaju nadużyciem
autora środka
odwoławczego.

Trzy judykaty, które
skarżący powołał dla
wsparcia słuszności
swoich twierdzeń, w

istocie rzeczy nijak się mają do realiów i problemów tej sprawy, jeśli chodzi o jej okoliczności identyfikowane przez prokuratora jako czyn o znamionach przestępstwa z art. 281 k.k. Istota problemu, który w stanie faktycznym sprawy II AKA 217/14, LEX nr 1668666 łączył się z problematyką czynu z art. 281 k.k., powstała na tle sytuacji, kiedy to pokrzywdzona nie zorientowała się, że oskarżona dokonała na jej szkodę kradzieży i również oskarżona nie odczuła, że jej działanie (kradzież) zostało zauważone przez pokrzywdzoną. Sąd Apelacyjny w rezultacie stwierdził, że skoro pokrzywdzona nie domagała się zwrotu mienia skradzionego, a oskarżona nie była zmuszona do użycia przemocy w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych pieniędzy, to w takiej sytuacji, jakiegokolwiek rozważania o kradzieży rozbójniczej są

nieuprawnione.
Przywołany przez
prokuratora
fragment
uzasadnienia
wyroku we
wskazanej wyżej
sprawie,
odzwierciedla
jedynie w sposób
ogólny ustawowe
warunki, jakie
muszą być
spełnione, aby
określone
zachowanie można
było zakwalifikować
z art. 281 k.k.

Jeszcze mniejszy
związek z niniejszą
sprawą ma
zagadnienie, na
kanwie którego
wyartykułowane
zostały w
uzasadnieniu
wyroku SA we
Wrocławiu (II AKA
353/13, LEX nr
1416462) kolejne
wnioski przytoczone
przez prokuratora
w apelacji. W
tłe dokonanych tam
rozważań, rysują się
pewne elementy, ze
względu na które
zasadne mogło być
zastosowanie art.
281 k.k., jednak
zaznaczają się one
na styku z czynem
z art. 280 § 1
k.k. i rzeczywistym
problemem była
tam ocena, czy
w grę wchodziło
popelnienie czynu z
art. 280 § 2 k.k.,

czy też - z uwagi na chronologię faktów - należało zastosować przepis art. 281 k.k. Istota powyższego problemu nie jest więc tożsama, ani też dalece analogiczna do istniejącego w niniejszej sprawie.

Podobnie przedstawia się kwestia aktualności na gruncie przedmiotowej sprawy, wniosków sformułowanych w sprawie SA w Katowicach (II AKa 344/07, LEX nr 370401). Istota odzwierciedlonego w nich problemu powstała również na tle dokonanego rozboju i zawierała się w konieczności rozważenia, czy użycie niebezpiecznego narzędzia po dokonaniu rozboju, dla utrzymania się w posiadaniu zrabowanego mienia, jest czynem z art. 281 k.k. podlegającym odrębnemu karaniu, czy też stanowi pozorny zbieg przestępstw (pomijalny), a więc czyn następczy współukarany, co aktualizuje się w przypadku tożsamości osób pokrzywdzonych

tymi dwiema postaciami przestępczych zachowań.

Wnioski płynące z przytoczonych w apelacji orzeczeń, nie korespondują w odpowiednio znaczącym zakresie z zagadnieniem jakie wymagało rozwiązania w niniejszej sprawie i wbrew zamierzeniu prokuratora - nie służą wsparciu prezentowanego przez niego rozumowania.

Uwagi zamieszczone bezpośrednio po zacytowanych judykatach, są bardzo niejasne, enigmatyczne (np. wskazanie na brak znaczenia

"posłużenia się przez M. W. (1) (...) różańcem", a następnie jego odrzucenie i ucieczka spowodowana "eskalacją wydarzeń") i podobnie jak wcześniejsze wywody, nie czynią logicznie uzasadnionym wniosku o niewątpliwym wyczerpaniu przez M. W. (1) znamion przestępstwa z art. 281 k.k.

Odrębna analiza zachowania Z. Ł., zaprezentowana w apelacji prokuratora, z jeszcze większym stopniem oczywistości, przekonuje o bezzasadności wysnutych wniosków co do sprawstwa tego oskarżonego. W zakresie sugerowanego dokonania kradzieży różańca, w pełni aktualne pozostają oceny wyrażone powyżej odnośnie M. W. (1), w związku z czym, ich powielanie jest zbędne. Już tylko brak uzasadnionych podstaw do przypisania zamiaru kradzieży różańca, przesądza de facto o niemożności przypisania sprawstwa w zakresie czynu z art. 281 k.k. Jednak warto podkreślić, że w przypadku Z. Ł. zaznacza się to z jeszcze większą wyrazistością aniżeli odnośnie M. W. (1), albowiem brak jest jakichkolwiek uchwytnych dowodowo podstaw, aby twierdzić, że Z. Ł. obejmował swoją świadomością i wolą użycie

przemocy fizycznej oraz spowodowanie obrażeń ciała u A. Z. i A. M., a tym bardziej, aby w ten sposób, chciał umożliwić współoskarżonemu utrzymanie się w posiadaniu różańca. W tym zakresie zdarzenia, Z. Ł. w żaden sposób nie zmanifestował swojej solidarności z M. W. (1) (co natomiast przejawiał w zakresie wcześniejszych działań współoskarżonego), ani też nie uzewnętrznił afirmacji wobec takich poczynań współoskarżonego. Sąd Okręgowy zasadnie podkreślił, że popełnienie czynu jakim jest kradzież rozbójnicza, możliwe jest tylko w zamiarze bezpośrednim. Z tej też racji, Sąd Okręgowy w pełni zasadnie uznał, że nie tylko nie było podstaw do przypisania Z. Ł. sprawstwa w zakresie czynu z art. 281 k.k., ale też do przypisania mu jakiegokolwiek innego przestępstwa w ramach czynu opisanego w pkt II części wstępnej zaskarżonego

wyroku.

Argumentacja zawarta apelacji, w żadnym stopniu nie podważyła słuszności powyższego stanowiska.

Pozbawione należytego umocowania dowodowego jest również przekonanie skarżącego, sugerujące, iż działanie oskarżonych oparte było na motywach dyskryminacyjnych na tle przynależności wyznaniowej pokrzywdzonych.

Argumentacja skarżącego jest tożsama odnośnie wszystkich oskarżonych, zatem i tym zakresie nie są konieczne odrębne rozważania co do każdego z nich.

Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny zachowań oskarżonych w aspekcie znamion przestępstwa z art. 119 § 1 k.k. Zasadnie podkreślił, że popełnić je można wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Słusznie uznał, że materiał dowodowy sprawy nie dostarczył podstaw uzasadniających

doszukanie się w
poczynaniach
oskarżonych
motywacji
dyskryminacyjnej.
Przypisanie im
sprawstwa w
zakresie czynu z
art. 119 § 1
k.k., wymagałoby
wykazania, że
zastosowanie wobec
pokrzywdzonych
przemocy fizycznej
lub groźby
bezpprawnej, było
spowodowane
faktem, iż są
oni (pokrzywdzeni)
wyznawcami religii
katolickiej. Z nie
budzących
wątpliwości ustaleń
faktycznych Sądu
pierwszej instancji,
ale też z treści
apelacji prokuratora
wynika, że celem
przybycia
oskarżonych do
zakrytii było
dokonanie kradzieży
mienia. W
argumentacji
dotyczącej
analizowanych
powyżej zarzutów
apelacji dotyczących
czynu z art. 281 k.k.,
skarżący stwierdził,
iż agresja M. W. (1)
(przemoc fizyczna i
groźba bezprawna),
"wynikła z faktu, że
był on
zeterminowany i
nie chciał opuszczać
pomieszczenia bez
łupu". Jednocześnie,
w dalszym

fragmencie apelacji dotyczącym czynu z art. 119 § 1 k.k., prokurator wskazał, że oskarżony użył przemocy wówczas, gdy pokrzywdzeni chcieli mu "przeszkodzić (...) m.in. ze względu na to, że znieważał ich i ich wyznanie". Analogicznie jak w przypadku czynu z art. 281 k.k., również w zakresie poczynań oskarżonych identyfikowanych przez skarżącego jako występki z art. 119 § 1 k.k., nie ma jakichkolwiek rozważań dotyczących strony podmiotowej, co w gruncie rzeczy przesądza o nieskuteczności argumentacji skarżącego. Stwierdzić należy, iż okoliczności zaistniałego zdarzenia nie pozwalają na uznanie, że mamy do czynienia z sytuacją, w której przemoc fizyczna i groźba karalna motywowane byłyby dyskryminacją na tle wyznania i że zarazem, zastosowana przemoc stanowiła realizację znamion kradzieży rozbójniczej. Należy zwrócić uwagę, że

zadanie ciosów A. M. oraz A. Z., jak też naruszenie nietykalności cielesnej M. K. (1) dokonało się w ramach jednej sytuacji, stanowiącej reakcję M. W. (1) na chwycenie go za ramiona przez A. Z. i próbę wyprowadzenia z zakrystii, do czego skłonił pokrzywdzonego upór oskarżonego, nieracjonalnie powtarzającego, że chce się modlić i ma prawo przebywać w zakrystii. Kolejne działania oskarżonego wobec pokrzywdzonych nastąpiły w warunkach dużej zwartości czasowej, przy czym groźba karalna, jak i odpychanie M. K. (1) miały miejsce pomiędzy zadaniem ciosów A. M. oraz A. Z.. Podążając tokiem myślenia skarżącego, uznającego, że oskarżeni popełnili przestępstwa z art. 281 k.k. oraz z art. 119 §1 k.k., nie można w zachowaniu M. W. (1) wyodrębnić elementów przemocy fizycznej, które należałoby łączyć z dążeniem do utrzymania się w

posiadaniu skradzionego różańca oraz takich, które stanowiłyby przejaw dyskryminacji wyznaniowej pokrzywdzonych. W żaden sposób nie uzewnętrzniły się także okoliczności, sygnalizujące dwoistość motywacji, która legła u podstaw użycia przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonych oraz wypowiedzenia groźby karalnej. W przypadku wystąpienia tego rodzaju sytuacji, kwestia rzeczywistych powodów posłużenia się chociażby jedną ze wskazanych wyżej form agresji, wymaga odpowiednio wnikliwej analizy. W okolicznościach tej sprawy istotne jest, czy istnieją konkretne podstawy do wnioskowania, że przemoc fizyczna i groźba bezprawna służyły jedynie wyrażeniu dezaprobaty i negatywnego nastawienia z powodu wyznawanej przez pokrzywdzonych religii, również - czy są podstawy, aby

uznać, że przemoc fizyczna miała na celu utrzymanie się w posiadaniu zabranego mienia, tj. rózańca, a także - czy są dostateczne przesłanki, aby twierdzić, że u podstaw posłużenia się wskazanymi wyżej formami agresji, pozostawały oba wskazane wyżej motywy. Dokonując analizy tego rodzaju materii, warto zauważyć, że do właściwego ustalenia motywacji z punktu widzenia znamion czynu z art. 119 § 1 k.k., nie jest wystarczająca przynależność pokrzywdzonego do jednej z grup (o których mowa w tym przepisie) i stwierdzenie braku innych powodów ataku (por. Kodeks karny. Komentarz, P. Hofmański, A. Sakowicz / Komentarz do art. 119 k.k./- LEX). Tym bardziej niezbędne jest więc istnienie podstaw dowodowych, uzasadniających stanowisko, w świetle którego, przemoc fizyczna podyktowana dążeniem do utrzymania się w posiadaniu zabranego mienia,

była jednocześnie
przemocą stosowaną
z motywów
dyskryminacyjnych.
Brak wskazania
konkretnych
okoliczności
przekonujących o
posłużeniu się przez
oskarżonego
tożsamymi
przejawami
przemocy fizycznej
z różnych powodów,
czyni niemożliwym
także z tej
racji, przypisanie
mu przestępstwa z
art. 281 k.k., a
jednocześnie
wskazuje na
niemożność
przyjęcia sprawstwa
w zakresie czynu z
art. 119 § 1 k.k. Nie
ulega wątpliwości
- abstrahując od
braku w tym
przypadku
racjonalnych
przesłanek do
uznania, że różaniec
stanowił przedmiot
kradzieży - że
autor apelacji nawet
nie podjął próby
dokonania takiej
analizy. W efekcie,
chcąc wykazać, że
obu oskarżonym
należało przypisać
przestępstwo z art.
281 k.k., skarżący w
sposób
jednoznaczny
twierdzi, że przemoc
fizyczna była użyta,
aby utrzymać się w
posiadaniu różańca,
z kolei w dalszej

części apelacji, przedstawiając argumentację dotyczącą czynu z art. 119 § 1 k.k., bez żadnych wątpliwości i z równą stanowczością jak poprzednio - prezentuje stanowisko, że "przemoc i groźby bezprawne" (w świetle dowodów i ustaleń Sądu pierwszej instancji - M. W. (1) wypowiedział jedną groźbę) były stosowane wobec pokrzywdzonych z powodu ich przynależności wyznaniowej. Wątpliwości co do tego, jak faktycznie prokurator postrzegał ten problem, nie rozwiewa, ani opis czynu z pkt II aktu oskarżenia, ani stwierdzenie w apelacji cyt.: "...M. W. (1), działając z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, stosował przemoc i groźby bezprawne wobec pokrzywdzonych z powodu ich przynależności wyznaniowej". Powyższe stwierdzenie nie znajduje żadnego rozwinięcia, które

pozwoliłoby uzyskać wiedzę, dlaczego skarżący identyfikuje i ocenia powody agresywnej postawy oskarżonego - zarówno jako przejaw realizacji zamiaru bezpośredniego w ramach czynu z art. 281 k.k., jak również jako wyraz motywacji dyskryminacyjnej. Niezrozumiałe jest wreszcie i to, dlaczego związane z tym konsekwencje, rozciąga w pełni również na osobę Z. Ł., który osobiście nie uczestniczył w stosowaniu przemocy oraz groźby karalnej, nie zachęcał do nich, ani też w żaden sposób nie zmanifestował swojej akceptacji wobec takich działań M. W. (1), lecz wprost przeciwnie - słownie starał się skłonić współoskarżonego do zaniechania ataków fizycznych, co potwierdzają w szczególności zeznania A. Z..

Ponownie zaznaczyć należy, że oceniając zachowanie oskarżonych, także w płaszczyźnie znamion przestępstwa z art.

119 § 1 k.k., nie można też tracić z pola widzenia eksponowanych powyżej okoliczności, z powodu których procesy decyzyjne ich obu nie były objęte pełną kontrolą intelektualną (por. Komentarz do art. 9 Kodeksu karnego, A. Zoll, st. pr. 2016.08.01). Oczywiście jest, że stan nietrzeźwości, jak również wywołany działaniem narkotyków, nie zwalniają od odpowiedzialności karnej, ani też jej nie ograniczają. W całokształcie analizowanego zdarzenia, trzeba jednak widzieć pewne jego elementy, które z takiej właśnie kondycji oskarżonych wyniknęły, co po części było już powyżej sygnalizowane. Niewątpliwie, taki stan ich obu miał wpływ na to, że zbagatelizowali ostrzeżenie M. K. (1) dotyczące zawiadomienia proboszcza, co więcej - poparli ten pomysł, następnie pozostawali nadal w

zakrystii i próbowali przekonać, że ich obecność była spowodowana chęcią pomodlenia się przez M. W. (1) i wreszcie także niewłaściwa i zarazem nieadekwatna do sytuacji, reakcja M. W. (1) na podjętą przez proboszcza próbę wyprowadzenia go z zakrystii.

Przestępstwo z art. 119 §1 k.k., jak słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji, można popełnić jedynie umyślnie i to wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, przy czym specyfikę jego wyznacza szczególna motywacja działań sprawczych, chodzi tu bowiem o intensywne zaimanifestowanie braku akceptacji, dezaprobatę wobec określonej grupy osób z powodów, na które wskazano w tym przepisie. Innymi słowy, aby w niniejszej sprawie przyjąć popełnienie czynu z art. 119 § k.k., to należałoby wykazać dowodowo, że oskarżonych pchnęła do dokonania tego czynu, właśnie niechęć i pogarda

wobec osób
wyznania
katolickiego.
Oznacza to, że
w ramach ustaleń
strony podmiotowej,
w sposób wręcz
konieczny,
należałoby
stwierdzić, iż taki
właśnie powód,
rozumiany jako
psychiczny proces
decyzyjny o
charakterze
intelektualnym,
skłonił M. W.
(1) do użycia
przemocy fizycznej
i wypowiedzenia
groźby (por. wyrok
SA w Lublinie
z 27.11.2003 r.,
II AKa 338/03,
OSA 2005/6/39).
Abstrahując od
akcentowanego
powyżej braku
uzasadnionych
podstaw do
przyjęcia, że
przemoc fizyczna
i groźba karalna,
miały podłoże
dyskryminacyjne,
trzeba też mieć na
uwadze okoliczność,
że ustalenie zamiaru
bezpośredniego jak
i wskazanej wyżej
motywacji, dokonuje
się na podstawie
wszelkich
ustalonych w
sprawie okoliczności
należących do sfery
faktycznej, przy
czym rekonstrukcja
procesu
motywacyjnego

następuje nadto z uwzględnieniem indywidualnych cech i właściwości sprawcy. W toku śledztwa podjęto czynności mające na celu ustalenie, czy oskarżeni nie utożsamiają się z jakimikolwiek środowiskami, nastawionymi nieprzychylnie względem wyznania katolickiego, jednakże nie potwierdziły one, aby oskarżeni wykazywali w swoim codziennym funkcjonowaniu tego rodzaju zaangażowanie. Z wyjaśnień oskarżonych wynika, że są wyznania katolickiego, co dodatkowo osłabia dyskryminacyjną koncepcję prokuratora.

Całość przedstawionych powyżej rozważań, prowadzi do wniosku, że stanowisko skarżącego, wyrażające przekonanie, iż oskarżeni dopuścili się czynu z art. 119 § 1 k.k., jest chybione i nie podważyło słusznych ocen i wniosków Sądu pierwszej instancji. Należy podkreślić,

że w sytuacji, gdy zachowanie sprawcy motywowane jest innymi powodami aniżeli dyskryminacyjne, to wówczas przypisanie mu sprawstwa w zakresie czynu z art. 119 § 1 k.k. nie tylko nie jest zasadne, ale wręcz niedopuszczalne (por. wyrok SA we Wrocławiu z 13.02.2019 r., II AKa 13/19, KEX nr 2668937).

Podsumowując zaprezentowane wyżej oceny i wnioski, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy postąpił całkowicie zasadnie, identyfikując zaangażowanie obu oskarżonych (M. W. (1) i Z. Ł.) w oszukańcze działania zmierzające do wejścia w posiadanie szat liturgicznych - jako współsprawstwo w zakresie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Na aprobatę zasługiwało również, jako racjonalne i uzasadnione dowodowo, postąpienie w zakresie czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, polegające

na uznaniu, że nie ma podstaw do przypisania któremukolwiek z oskarżonych popełnienia czynów wyczerpujących znamiona przestępstw z art. 281 k.k. i art. 119 § 1 k.k. W konsekwencji, słuszne było przyjęcie, iż zachowania stanowiące występki z art. 157 § 2 k.k. (na szkodę A. Z. i A. M.), art. 190 § 1 k.k. (na szkodę A. Z. i M. K. (1)) oraz art. 217 § 1 k.k. (na szkodę M. K. (1)) stanowiły indywidualne działania M. W. (1), których nie dotyczyło, ani jednoznaczne uprzednie porozumienie, ani też dorozumiane, które byłoby odzwierciedlone postawą Z. Ł. na tym etapie zdarzenia - co czyniło pozbawionym podstaw rozciągnięcia na nie konstrukcji współsprawstwa. W postępowaniu sądowym zweryfikowano prawidłowo kwestię naruszenia nietykalności cielesnej M. K. (1), ustalając, że sprawcą tego czynu

<p>był jedynie M. W. (1) (tylko on odpychał pokrzywdzoną próbującą powstrzymać go przed atakowaniem A. Z.) Dlatego też, Sąd pierwszej instancji całkowicie zasadnie uniewinnił Z. Ł. od popełnienia czynów opisanych w pkt II i V części wstępnej wyroku.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Analizowane i poddane powyżej ocenie zarzuty apelacji (z pkt IIa i II d), okazały się w całości niezasadne z przyczyn, które szczegółowo przedstawiono w pkt 3.1 uzasadnienia, a zatem nie spowodowały one konieczności powtórnego procedowania,</p>			

<p>postulowanej wnioskiem apelacyjnym prokuratora.</p>				
<p>3.2.</p>	<p>Zachowanie większej spójności rozważań oraz pożądaney logiki konstrukcji uzasadnienia, dyktuje w dalszym ciągu celowość przyjęcia innej kolejności oceny zarzutów, aniżeli odpowiadająca systematyce nadanej im w środku odwoławczym, dlatego też aktualnie wskazane jest odniesienie się do zarzutu zawartego w pkt IIc apelacji prokuratora.</p> <p><u>Zarzut z pkt IIc</u> - błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony P. O. nie wypełnił swoim zachowaniem znamion zarzucanych mu czynów, opisanych w pkt I i II części wstępnej wyroku, tj. czynów z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. oraz z art, 281 k.k. w zb. z art. 119 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., ponieważ</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

zdaniem Sądu, nie działał z pozostałymi oskarżonymi w jakimkolwiek porozumieniu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku, bowiem nie ulega wątpliwości, że podczas zdarzenia P. O. stał na czatach, pilnował czy nic nie przeszkadza w wykonywaniu przestępstwa przez M. W. (1) i Z. Ł., a jak wynika z nagrań monitoringu, zerkał on i wchodził do zakrystii, trzymał on pustą torbę przeznaczoną na rzeczy pochodzące z przestępstwa i swoją postawą ułatwił dokonanie oszustwa M. K. (1); bezspornym pozostaje fakt, iż P. O. M. W. (1) i Z. Ł. udali się do (...)w S. celem dokonania kradzieży, a kierowane przez oskarżonych przemoc fizyczna jak i groźby bezprawne w kierunku pokrzywdzonych oparte były na motywach dyskryminacji ze względu na ich

	przynależność wyznaniową.			
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
Zarzut z pkt IIc apelacji prokuratora dotyczący oskarżonego P. O., okazał się w sposób oczywisty bezzasadny. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego również i w tym zakresie, tj. odnośnie zachowania tego oskarżonego i ze wszech miar zasadnie uniewinnił go od popełnienia obu zarzucanych przestępstw (pkt I i II części wstępnej wyroku). Słusznie zaznaczył, że żaden z dowodów, nie dostarczył podstaw wskazujących na uczestnictwo P. O. w usiłowaniu oszustwa, czy też w kradzieży rozbójniczej. Poddając krytyce powyższe stanowisko, prokurator powołał się na to, że oskarżony "wielokrotnie				

wchodził i zerkał do wnętrza zakrystii, obserwując sytuację" oraz że słyszał rozmowę pomiędzy współoskarżonymi a M. K. (1). Istotnie, z zapisu monitoringu wynika, że P. O. momentami zaglądał przez otwarte drzwi do wnętrza zakrystii, ale ani taki fakt, ani też zakres zasłyszanych przez niego treści (wypowiedzi M. W. (1) dotyczących ślubu, ustaleń z proboszczem) oraz dostrzeżonych okoliczności (wykonanie przez M. K. (1) telefonu do proboszcza, prośby, aby obaj współoskarżeni opuścili zakrystię), nie pozwalają na uznanie, że swoją świadomością i wolą obejmował działania M. W. (1) i Z. Ł., zmierzające do wprowadzenia w błąd M. K. (1) i doprowadzenia jej do wydania im szat liturgicznych oraz że w pełni akceptował takie ich poczynania. Z wyjaśnień P. O. wynika, że wypowiedzi M. W. (1), ocenił jako "wyglupy", "głupie gadanie". Stwierdzić trzeba, że taki odbiór

ich poczynań przez współoskarżonego, niespecjalnie zdumiewa i w sposób oczywisty nie czyni wątpliwymi twierdzeń P. O., zwłaszcza gdy zważy się na to, że faktycznym celem wejścia do zakrystii było dokonanie kradzieży mienia. To zaś oznacza, że o ile uprawnione byłoby wnioskowanie o istnieniu u oskarżonego świadomości i akceptacji dokonania przestępstwa kradzieży, o tyle wprost i w kategoriach oczywistości, nie można tego rodzaju rozumowania odnosić do ewentualności uzyskania mienia w drodze oszustwa. Podkreślić należy, że sprawca przestępstwa umyślnego - również taki, który osobiście nie realizuje wszystkich znamion czynnościowych tego przestępstwa, musi obejmować swoją świadomością i wolą wszystkie elementy strony przedmiotowej i w pełni utożsamiać się z działaniami współsprawcy. Oczywiście wręcz

jest, że obecność M. K. (1) na miejscu planowanej kradzieży, stanowiła przeszkodę w jej dokonaniu, a tym samym, działania współników zdeterminowane taką specyfiką powstałej sytuacji, niekoniecznie musiały być dla P. O. całkowicie zrozumiałe, jasne i nadto - w pełni akceptowane. Nie mogło być uznane za słuszne, uparte twierdzenie skarżącego, że oskarżony ten wypełniał rolę "stania na czatach" niezależnie od tego, jakie działania podejmowali M. W. (1) i Z. Ł.. Usłyszenie rozmowy współoskarżonych z M. K. (1), musiało stanowić dla P. O. czytelny sygnał fiaska planu kradzieży, a naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy, było ustanie potrzeby czuwania w sensie "stania na czatach". Zaznaczyć trzeba, że P. O., nie będąc fizycznie we wnętrzu zakrystii i nie obserwując całości poczynań współoskarżonych, nie miał dostatecznych

podstaw, aby
wnioskować, że
kontynuowane są
działania
przestępcze, tyle że
w inny sposób.
Świadczy o tym
również fakt, że
posiadając wiedzę o
rozmowie
telefonicznej M. K.
(1) z proboszczem,
nie zdecydował się
na oddalenie się
stamtąd, jak i to,
że nie ostrzegał
współoskarżonych o
zbliżaniu się do
zakrystii A. M.
i zaraz potem
A. Z.. Twierdzenie
prokuratora, w myśl
którego udział P. O.
w zarzucanych mu
przestępstwach (pkt
I i II części wstępnej
wyroku) polegał na
tym, że przez cały
czas pilnował on,
aby współoskarżeni
"nie zostali złapani"
- jest dowolne i
nie znajduje żadnego
potwierdzenia, ani
wprost w dowodach,
ani też we wnioskach
wynikających z
logicznej analizy
konkretnego układu
faktów, jakie
nastąpiły po wejściu
współoskarżonych
do zakrystii. Bez
większego znaczenia
dla ustalenia
faktycznego związku
(...) z działaniami
M. W. (1) i
Z. Ł., pozostaje
niespójność

twierdzeń oskarżonych co do celu udania się przez nich do zakrystii, jak też posiadanie przez P. O. pustej torby. Niezależnie jednak od tego, warto zauważyć, iż twierdzenie skarżącego, że torba była "przygotowana uprzednio przez oskarżonych", jest też nacechowane dowolnością, albowiem zważyć trzeba, że oskarżeni bezpośrednio po pracy spożywając w parku alkohol, niespecjalnie przygotowywali się wcześniej do dokonania kradzieży, a w każdym razie, materiał dowodowy sprawy nie wskazuje na to dostatecznie jasno. Taki charakter mają również inne argumenty skarżącego, jak np. twierdzenie, że oskarżeni zostali "nakryci na gorącym uczynku kradzieży kosztowności kościelnych". Oderwany od wymowy zgromadzonych dowodów jest nadto wniosek prokuratora, wskazujący na to, że P. O. ułatwił współoskarżonym

popelnienie
przestępstwa z art.
13 § 1 k.k. z zw. z
art. 286 § 1 k.k., w
związku z tym, Sąd
pierwszej instancji
winien był przypisać
mu popelnienie
tego przestępstwa w
formie
pomocnictwa.

Argumentacja
apelacji prokuratora
służąca wykazaniu,
że P. O. jest ponadto
sprawcą przestępstw
z art. 281 k.k.
i art. 119 §
1 k.k., sprowadza
się w przeważającej
mierze do wskazania
na te same
okoliczności, które
skarżący przywołał,
próbując przekonać,
że oskarżony jest
sprawcą czynu z
pkt I części
wstępnej wyroku.
Nie zachodzi zatem
potrzeba ponownej
analizy, albowiem
ich znaczenie należy
postrzegać
analogicznie także
w odniesieniu do
oceny sprawstwa P.
O. w zakresie czynu
z pkt II części
wstępnej wyroku.
Nie ma i tu żadnych
racjonalnych
podstaw, aby łączyć
sprawstwo
oskarżonego w
zakresie czynów z
art. 281 k.k. i art. 119
§ 1 k.k. ze stanem
"na czatach", czy też

posiadaniem pustej torby oraz różnym tłumaczeniem celu przybycia do zakrystii. Prokurator dodatkowo wskazał, że na popełnienie przez P. O. przestępstwa z art. 119 § 1 k.k. wskazuje również wybór zakrystii jako miejsca planowanej kradzieży oraz "lekceważące zachowanie i drwina oskarżonych z Kościoła Katolickiego". Eksponowanie również i tych okoliczności w celu zdyskwalifikowania stanowiska Sądu pierwszej instancji w zakresie czynu z pkt II, nie mogło być skuteczne, albowiem nie mają one wiele wspólnego z istotą przestępstwa określonego w art. 119 § 1 k.k. Jego specyfika, została odzwierciedlona w argumentacji przedstawionej w pkt 3.1 niniejszego uzasadnienia w powiązaniu z rozważaniami dotyczącymi czynu z art. 281 k.k. Ponownie podkreślić należy, że każdego z tych przestępstw, można dopuścić się wyłącznie w zamiarze

bezpośrednim, przy czym jeśli chodzi o występki z art. 119 § 1 k.k., to stosowana przemoc lub groźba bezprawna muszą być powodowane motywacją dyskryminacyjną, a więc negatywnym nastawieniem do pokrzywdzonego, chęcią okazania mu pogardy, awersji itp. z powodu jego przynależności wyznaniowej lub innej wskazanej w tym przepisie. Akcentowane przez skarżącego okoliczności, nawet w najmniejszym stopniu nie skłaniają do identyfikowania P. O. jako sprawcy czynu z art. 281 k.k. czy też z art. 119 § 1 k.k. Nie tylko dlatego, że materiał dowodowy sprawy nie pozwala na ustalenie, iż oskarżony miał pełną orientację co do rozwoju i przebiegu sytuacji wewnątrz zakrystii, ale przede wszystkim dlatego, że nie ma w ogóle uzasadnionych przesłanek do stwierdzenia faktu popełnienia analizowanych tu obu przestępstw przez któregokolwiek z oskarżonych. Skoro

<p>nie było podstaw, aby sprawstwo w zakresie któregoś ze wskazanych wyżej czynów, przypisać M. W. (1) i Z. Ł., to takie postąpienie, tym bardziej nie byłoby zasadne w stosunku do P. O., pozostającego biernie na zewnątrz zakrystii.</p> <p>Powoływanie przez skarżącego dla wykazania słuszności zarzutów apelacyjnych, jakichkolwiek okoliczności, de facto nie korespondujących z działaniami, poprzez które wyczerpują się znamiona strony przedmiotowej przestępstw z art. 281 k.k. i art. 119 § 1 k.k., a jednocześnie brak rozważań w płaszczyźnie strony podmiotowej - nie mogło podważyć trafnego stanowiska Sądu Okręgowego w powyższym zakresie.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>				
<p>Wniosek powyższy okazał się niezasadny, albowiem zarzut z pkt IIc apelacji, dotyczący P. O., nie zasługiwał w żadnym stopniu na uwzględnienie. Szczegółowa argumentacja z tym związana, zawarta jest w pkt 3.2 niniejszego uzasadnienia.,</p>				
<p>3.3.</p>	<p>Zarzuty z pkt IIb i IIe apelacji prokuratora, dotyczące M. W. (1) i Z. Ł., odznaczają się znaczną bliskością tematyczną i w związku z tym, nie ma przeszkód, aby w znacznej części, odnieść się do nich łącznie.</p> <p><u>Zarzut z pkt IIb</u> - wskazuje na rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec <u>M. W. (1)</u>, polegającą na wymierzeniu oskarżonemu za zarzucane mu czyny kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

gdy okoliczności
oraz społeczna
szkodliwość czynu,
dotychczasowa
karalność
oskarżonego,
działanie w
warunkach powrotu
do przestępstwa,
jak i potrzeba
kształtowania
świadomości
prawnej w zakresie
prewencji
szczególnej i ogólnej,
wskazują, że kara
wymierzona przez
Sąd nie jest
karą adekwatną,
spełniającą wobec
oskarżonego swoje
cele w zakresie
prewencji
indywidualnej, jak
również ogólnej
i przemawiają za
orzeczeniem kary
surowszej, tj. łącznej
kary 4 lat i 6
miesięcy
pozbawienia
wolności; sąd
pierwszej instancji
jako okoliczność
łagodzącą wziął pod
uwagę to, że
oskarżony okazał
skrucę, co nie
zasługiwało na
uwzględnienie,
bowiem M. W.
(1) będąc uprzednio
karanym i działając
w warunkach
recydywy, z niskich
pobudek, będąc pod
wpływem alkoholu i
środków
odurzających,
drwiąc z

pokrzywdzonej i instytucji Kościoła katolickiego, czuł się bezkarnie i uznać należy jego skrucę i przeprosiny za niewiarygodne; pod uwagę należy wziąć również szczególnie naganne okoliczności czynu, tj. miejsce działania czyli Kościół katolicki, będący dla wielu miejscem kultu religijnego, który powinien być pod szczególną ochroną, przedmiot przestępstwa, czyli rzeczy służące wiernym podczas mszy świętej jak i w modlitwie, a także oddźwięk społeczny, jaki spowodowała przedmiotowa sprawa, co stanowi szczególne okoliczności w zakresie prewencji ogólnej.

Zarzut z pkt IIe - wskazuje na rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec Z. Ł., polegającą na wymierzeniu oskarżonemu za zarzucane mu czyny kary łącznej 10 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności oraz społeczna szkodliwość czynu, dotychczasowa

karalność
oskarżonego, jak i
potrzeba
kształtowania
świadomości
prawnej w zakresie
prewencji
szczególnej i ogólnej,
wskazują, że kara
wymierzona przez
Sąd nie jest
kara adekwatną,
spełniającą wobec
oskarżonego swoje
cele w zakresie
prewencji
indywidualnej, jak
również ogólnej
i przemawiają za
orzeczeniem kary
surowszej, tj. łącznej
kary 2 lat i 10
miesięcy
pozbawienia
wolności, kary
grzywny 100 stawek
po 10 zł; Sąd
pierwszej instancji
jako okoliczność
łagodzącą wziął pod
uwagę to, że
oskarżony okazał
skruchę, co nie
zasługiwało na
uwzględnienie,
bowiem Z. Ł.,
będąc uprzednio
karanym, działał z
niskich pobudek,
będąc pod wpływem
alkoholu, drwił z
pokrzywdzonej M.
K. (1) i instytucji
Kościoła
katolickiego, czuł się
bezkarnie i uznać
należy jego skruchę
i przeprosiny za
niewiarygodne; pod
uwagę należy wziąć

	<p>również szczególnie naganne okoliczności czynu, tj. miejsce działania czyni Kościół katolicki, będący dla wielu miejscem kultu religijnego, który winien być pod szczególną ochroną, przedmiot przestępstwa czyni rzeczy służące wiernym podczas mszy świętej jak i w modlitwie, a także oddźwięk społeczny, jaki spowodowała przedmiotowa sprawa, co stanowi szczególne okoliczności w zakresie prewencji ogólnej.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Oba zarzuty wskazujące na rażącą niewspółmierność kar łącznych orzeczonych wobec oskarżonych M. W. (1) i Z. Ł. okazały się całkowicie chybione i tym samym, nie zasługiwały na uwzględnienie.</p> <p>W pierwszym rzędzie zauważyć należy, że zawarcie w środku odwoławczym</p>				

wniesionym na
niekorzyść
oskarżonych,
zarzutów
kwestionujących w
szerokim zakresie
prawidłowość oceny
dowodów i ustaleń
faktycznych Sądu
pierwszej instancji,
co skutkowało
wydatnym
ograniczeniem
zakresu
odpowiedzialności
karnej oskarżonych
w stosunku do
zakresu oskarżenia,
a jednocześnie -
podniesienie
zarzutów
dotyczących rażącej
niewspółmierności
kar łącznych
pozbawienia
wolności, w takich
uwarunkowaniach,
w których uznanie
zasadności pierwszej
grupy zarzutów,
powodowałoby
konieczność
wydania orzeczenia
kasatoryjnego - jest
wysoce
kontrowersyjne i
wskazuje na
niespójność
merytorycznej
konstrukcji apelacji
prokuratora. Ma to
istotny wpływ na
uznanie
nieskuteczności
zarzutów
wymierzonych w
rozstrzygnięcia o
karach łącznych.
Kwestionując
wysokość kar

łączych
pozbawienia
wolności
orzeczonych wobec
oskarżonych,
prokurator nie
wskazuje
równocześnie na
rażącą
niewspółmierność
kar jednostkowych.
Oczywiste jest
natomiast, że w
takim kształcie
wyroku, jak wydany
przez Sąd pierwszej
instancji,
postulowane w
zarzutach wysokości
kar łącznych - 4
lata i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności wobec M.
W. (1) oraz 2
lata i 10 miesięcy
pozbawienia
wolności wobec Z.
Ł., nie są prawnie
dopuszczalne.
Zaznaczyć trzeba, że
przewyższają one nie
tylko najwyższe z
kar jednostkowych,
ale nawet sumy
tych kar. W
rozpatrywanym
przypadku ma
zastosowanie
przepis art. 86 §
1 k.k. w jego
brzmieniu
obowiązującym
przed 24.06.2020 r.,
tj. przed zmianą
dokonaną ustawą
z dnia 19.06.2020
r. o dopłatach
do oprocentowania
kredytów
bankowych

udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz uproszczonym postępowaniu o zatwierdzeniu układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. z 23.06.2020 r., poz. 1086), ale nawet w obecnym stanie prawnym nie jest przewidziana możliwość orzeczenia kary łącznej wyższej od sumy wymierzonych kar jednostkowych. Z oczywistych względów zatem, oba powyższe zarzuty apelacji są chybione. Skarżący zarzuca rażąco niewspółmierność kar łącznych, mając na uwadze w istocie taki zakres i charakter odpowiedzialności karnej, jaki aktualizowałby się w przypadku skazania oskarżonych za całość działań przestępczych jakie zostały im zarzucone aktem oskarżenia. Uwzględnienie zarzutów zawartych w pkt IIa i IId apelacji, powodowałoby konieczność wydania wyroku kasatoryjnego, co oznacza, że aktualnie, ocena

merytorycznej zasadności zarzutów apelacji z pkt. IIb i IIe w kontekście oczekiwań skarżącego co wysokości kar łącznych, jest bezprzedmiotowa, a dokonywanie jej w sferze abstrakcyjnej, jako nie mające żadnego znaczenia praktycznego, jest bezcelowe.

Jedynie na marginesie zauważyć należy, że w obu powyższych zarzutach apelacji, podniesiono zastrzeżenia, wychodzące nie tylko poza ramy dyrektyw dotyczących kształtowania kary łącznej, powszechnie przyjętych i stosowanych jeszcze przed 01.07.2015 r., ale również poza granice wyznaczone treścią art. 85a k.k. obowiązującego od dnia 01.07.2015 r. Oczywiście jest bowiem, że wskazany wyżej przepis, nie zawiera zamkniętego katalogu wskazań dotyczących ustalania wymiaru kary łącznej (świadczy o tym zwrot "przede wszystkim").
Zgodnie z tym

uregulowaniem, sąd orzekając karę łączną, uwzględnia przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W orzecznictwie zaś, słusznie podkreśla się, że nadal zachowują aktualność także wskazania dyktujące potrzebę uwzględniania przy orzekaniu kary łącznej związku przedmiotowo-podmiotowego pomiędzy poszczególnymi czynami oraz odstępów czasowych dzielących te czyny (por. wyrok SN z 01.12.2016 r., WA 10/16, LEX nr 2203538, wyrok SA w Katowicach z 14.12.2017 r., II AKa 502/17, LEX nr 2490235, wyrok SA w Białymstoku z 24.05.2018 r., II AKa 49/18, LEX nr 2531896).

Poza względami prewencji indywidualnej i ogólnej, prokurator odwołał się nadto do okoliczności

popelnienia
przestępstw
zarzucanych
oskarżonym oraz do
społecznej
szkodliwości tychże
czynów. Tymczasem
oczywiste jest, że
tego rodzaju
elementy
uwzględnia się przy
wymiarze kar
jednostkowych, co
jednoznacznie
wynika z treści
przepisu art. 53
k.k. Na tle specyfiki
wskazanych wyżej
zarzutów apelacji
prokuratora, warto
zaakcentować
kwestię dość
oczywistą, która na
gruncie tej sprawy,
zrodziła jednak
kontrowersje.
Zaznaczyć
mianowicie należy,
że przy wymiarze
kary łącznej nie
uwzględnia się
ponownie tych
okoliczności, które
stosownie do treści
art. 53 k.k.,
stanowiły podstawę
kształtowania kar
jednostkowych za
poszczególne
przestępstwa i które
ze swej istoty nie
służą realizowaniu
celów, jakie
przyświecają
potrzebie
prawidłowego
ukształtowania kary
łącznej (por. wyrok
SA w Krakowie
z 21.06.2017 r.,

II AKa 106/17, KZS 2017/7-8/11,). W tym przypadku, wymierzając kary za przypisane oskarżonym przestępstwa, Sąd pierwszej instancji uwzględnił zarówno okoliczności ich popełnienia, jak również stopień szkodliwości społecznej każdego z czynów, dokonując tego w sposób zasługujący na aprobatę. Zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa jest okolicznością mającą wpływ na wymiar kary jednostkowej (art. 53 § 2 k.k.), przy czym jednocześnie jako element charakteryzujący właściwości i warunki osobiste sprawcy, może mieć znaczenie dla ocen prognostycznych dokonywanych zwłaszcza w płaszczyźnie celów prewencji indywidualnej (por. wyrok SA w Szczecinie z 15.11.2018 r., II AKa 197/18, LEX nr 2668164). Taki charakter, ma w okolicznościach tej sprawy kwestia wyrażenia przez oskarżonych

skruchy i
przeproszenia
pokrzywdzonych.
Sąd Okręgowy miał
to na uwadze,
orzekając kary
jednostkowe, a także
kształtując wymiar
kar łącznych. Ze
wszech miar
zasadnie poczytał
te okoliczności na
korzyść każdego z
oskarżonych.
Podważając w
apelacji
autentyczność
skruchy i przyjętych
przez
pokrzywdzonych
przeprosin,
prokurator czyni to
o oderwaniu od
konkretnych faktów,
dyskredytując
zarazem znaczenie
wybaczenia
zadeklarowanego
przez
pokrzywdzonych. W
przypadku M. W.
(1), skarżący zdaje
się całkowicie tracić
z pola widzenia
okoliczność, że
jeszcze przed
wydaniem wyroku,
oskarżony
zaakceptował kwoty
jakie winien uiścić
na rzecz
pokrzywdzonych
tytułem
zadośćuczynienia.
Nie ulega
wątpliwości, że nie
są to sumy
symboliczne, jest to
bowiem 8.000 zł na
rzecz A. Z., 5.000

zł na rzecz A. M. i 3.000 zł na rzecz M. K. (1). Taka postawa oskarżonego, stanowi oczywisty wyraz szczerzej, autentycznej skruchy. Dodać należy, że nie ma również żadnych racjonalnych przesłanek, aby wątpić w szczerść skruchy Z. Ł., który już po kilku minutach od zdarzenia, powrócił do zakrystii, przeprosił pokrzywdzonych i na prośbę proboszcza A. Z. pozostał tam do przyjazdu policji. Stanowisko prokuratora w zakresie powyższej kwestii jest więc nietrafne nie tylko z racji tego, że niezasadnie pomija fakty odzwierciedlone jednoznacznie przebiegiem postępowania, ale również dlatego, że zaprezentowane w tej materii oceny, są nieobiektywne i kłócą się z potrzebą należytego uwzględniania przy kształtowaniu odpowiedzialności prawnej, także aspektu sprawiedliwościowego.

Sąd pierwszej instancji zastosował przy wymiarze kar łącznych wobec obu oskarżonych, zasadę pełnej absorpcji, mając na uwadze daleko idącą bliskość, wręcz maksymalną zwartość czasową poszczególnych czynów, ich bliski związek podmiotowo-przedmiotowy, jak również dyrektywy zawarte w art. 85a k.k. W należyty sposób uwzględnił racje prognostyczne, zasadnie uznając, że orzeczone w tym przypadku kary łączne, odpowiadające zakresowi zawartości kryminalnej przypisanych czynów, należycie wpłyną wychowawczo na każdego z oskarżonych i jednocześnie będą odpowiednio oddziaływały na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa (por. wyrok SA w Krakowie z 20.02.2018 r., II AKa 1/18, KZS 2018/3/20). Dla porządku zaznaczyć należy, że przy

<p>wymiarze kar jednostkowych orzeczonych wobec każdego z oskarżonych, zostały należycie uwzględnione wszelkie elementy podmiotowe, przedmiotowe i w żaden sposób nie doszło do uchybienia wskazaniom zawartym w art. 53 k.k.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Jedyny wniosek sformułowany w apelacji przez prokuratora, to wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania. Swoją wizję wymiaru kar łącznych odnośnie obu oskarżonych, prokurator odzwierciedlił wyłącznie w zarzutach środka odwoławczego.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Jak wskazano powyżej - w części</p>			

<p>wnioskowej apelacji nie został powiązany z analizowanymi powyżej zarzutami, żaden wniosek. Swoje oczekiwania wynikające z krytycznej oceny kar łącznych pozbawienia wolności orzeczonych wobec M. W. (1) i Z. Ł., prokurator wyraził jedynie w treści zarzutów apelacji. W świetle argumentacji wskazującej na bezzasadność tych zarzutów, jako oczywista jawi się nie tylko niemożność zmiany wymiaru kar łącznych, ale przede wszystkim - niedopuszczalność takiego postąpienia. Z punktu widzenia specyfiki tychże zarzutów, nie było uzasadnione również uwzględnienie jedynego wniosku apelacji, postulującego uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.</p>				
3.4.	Apelacja obrońcy oskarżonego M. W. (1)	# zasadny # częściowo zasadny		

- | | |
|---|--------------|
| <p>1. Zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonych M. W. (1) oraz Z. Ł. poprzez uznanie, iż składane wyjaśnienia stanowią jedynie przyjętą przez oskarżonych linię obrony, kiedy to wyjaśnienia w zakresie czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia są spójne, konsekwentne, jak i znajdują odzwierciedlenie w okolicznościach obiektywnych zdarzenia, co skutkowało błędem w ustaleniach stanu faktycznego.</p> <p>2. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który jest skutkiem obrazy przepisów prawa procesowego, tj. uznanie, iż oskarżony działał z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, podczas gdy okoliczności zdarzenia wskazują, iż nie miał on zamiaru</p> | # niezasadny |
|---|--------------|

	<p>doprowadzić (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci dwóch szat liturgicznych, a w chwili zdarzenia nie zdawał sobie nawet sprawy, iż ze wskazywanego zdarzenia może nawet osiągnąć jakąkolwiek korzyść majątkową.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Problem oceny materiału dowodowego w tej sprawie, nie wyłączając wyjaśnień oskarżonych M. W. (1) i Z. Ł., został poddany w istotnej mierze analizie i ocenie w pkt 3.1 uzasadnienia i wobec tego, zawarte tam ogólne spostrzeżenia i uwagi nie wymagają powielania ich w tym miejscu, jako że pozostają aktualne również na gruncie zastrzeżeń podniesionych w dwóch pierwszych zarzutach apelacji obrońcy M. W. (1). Niezależnie od tego, wymagają uzupełnienia, aby w</p>				

sposób
wyczerpujący
odnieć się do
uwag krytycznych
obrońcy.

Konkretyzując
wyrażone w pkt
3.1 stanowisko co
do tego, że
pierwszoinstancyjna
ocena
zgromadzonych
dowodów jest
zgodna ze
wskazaniami
wynikającymi z
art. 7 k.p.k. i
tym samym nie
nosi cech dowolnej,
wskazać należy, iż
całkowicie zasadnie
Sąd Okręgowy
odmówił w pewnym
zakresie waloru
wiarygodności
wyjaśnieniom obu
oskarżonych.
Słusznie odwołał
się przy tym
do częściowej ich
sprzeczności z
zeznaniem
pokrzywdzonych,
które z racji
wewnętrznej
spójności i
wzajemnej
zgodności, w pełni
zasadnie uznał za
niewątpliwe. Trafnie
zaznaczył, że
oskarżeni
przedstawili
nieprzekonujące
powody ich
obecności w
zakrystii i w związku
z tym, zasadne
było potraktowanie

ich wypowiedzi w tym zakresie, jedynie jako przejawu realizowania określonego sposobu obrony. Okoliczność, że obaj konsekwentnie negowali zamiar wejścia w posiadanie szat liturgicznych, słusznie nie skłoniła sądu meriti do uznania tej wersji za przekonującą. Analogicznie należy też postrzegać ocenę konsekwencji M. W. (1), twierdzącego, że jedynym celem udania się do zakrytii była chęć modlitwy, a także Z. Ł. utrzymującego, że udał się do zakrytii w poszukiwaniu ojca. Podkreślić należy, że cały przebieg zdarzenia, odzwierciedlony nie budzącymi wątpliwości zeznaniami pokrzywdzonych, w najmniejszym stopniu nie potwierdza, aby M. W. (1) kierował się jedynie względami religijnymi, tj. chęcią modlitwy. Przeczą temu okoliczności zaistniałe w pierwszej fazie zajścia, w której oskarżeni podjęli próbę wejścia w posiadanie szat liturgicznych, usiłując skłonić M.

K. (1) do ich wydania i odwołując się do rzekomo uzyskanej wcześniej zgody proboszcza na ich wypożyczenie. Motyw chęci modlitwy pojawił się dopiero na tle znalezienia przez M. W. (1) w szufladzie różańca, natomiast gdyby istniał wcześniej i był rzeczywisty, to bez wątplenia zachowanie oskarżonego od początku byłoby inne, a sytuacja z szatami liturgicznymi nie miałaby w ogóle miejsca. Również wersja Z. Ł. o poszukiwaniu ojca, nie mogła być uznana za przekonującą, bowiem również ją wyklucza faktyczny przebieg zdarzenia odzwierciedlony zeznaniami pokrzywdzonych oraz zapisem monitoringu i nikłą sensownością takich poszukiwań w zakrystii, zamiast w przeznaczonym dla wiernych pomieszczeniu głównym tego kościoła - co trafnie podniósł Sąd Okręgowy. Także ujawnienie przez samego oskarżonego wobec

pokrzywdzonych
faktu, że koledzy
przybyli do zakrystii,
aby dokonać
kradzieży,
jakkolwiek z
wyłączeniem jego
samego, to jednak
niezależnie od tego,
podważa zawarte
w wyjaśnieniach
obu oskarżonych
zapewnienia, że nie
chodziło im o
kradzież mienia. Nie
jest przekonujący
argument
skarżącego, że cała
sytuacja dotycząca
szat liturgicznych
zaistniała tylko
dlatego, iż stanowiły
one pierwszy
element dostrzeżony
w zakrystii przez M.
W. (1) i że w gruncie
rzeczy sytuacja ta
była jedynie żartem.
Wbrew temu, co
sugeruje obrońca,
niewiedza po stronie
oskarżonych czy były
to mniej lub bardziej
wartościowe szaty,
jak i co do tego, w
jaki sposób można
byłoby je spieniężyć,
to okoliczności
pozostające bez
wpływu na ocenę
prawną zachowań
oskarżonych w
powyższym zakresie.
Natomiast stan
nietrzeźwości ich
obu, który
wprawdzie nie
eliminował
posiadania
orientacji co do

potrzeby dodatkowego zakupu alkoholu i zdobycia środków finansowych, a także podjęcia w tym kierunku określonych działań, jak też szybkiego zareagowania na zastaną w zakrystii sytuację - w zakresie niektórych, mniej znaczących elementów, mógł jednak sprzyjać zarazem prezentowaniu pewnego stopnia niefrasobliwości i niedostatecznej racjonalności podejmowanych działań, co jak powszechnie jest wiadome, nierzadko cechuje osoby będące pod wpływem alkoholu. Całość rozważań Sądu pierwszej instancji dotyczących strony podmiotowej, jak też okoliczności przedmiotowych tego zakresu zdarzenia, zasługiwała na aprobatę i nie wymaga powielenia. Dopełnienie związanych z tym ocen i spostrzeżeń zawarte jest nadto w pkt 3.1 niniejszego uzasadnienia.

Wniosek			
<p>Wniosek o uniewinnienie M. W. (1) od popełnienia czynu z pkt I części wstępnej wyroku (przypisanego w pkt II) i w konsekwencji - o uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w pkt V (dot. kary łącznej) i orzeczenie za czyny z pkt III wyroku (z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.) oraz pkt IV aktu oskarżenia (czyn z art. 193 k.k.) - kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Argumentacja przedstawiona powyżej odnośnie obu zarzutów apelacji obrońcy, jak też po części zawarta w rozważaniach z pkt 3.1 niniejszego uzasadnienia, wskazuje na niezasadność tychże zarzutów, co</p>			

<p>proceeds to the conclusion, that in such a situation, it is not justified to change the appealed judgment in the way proposed in point 1 and 2 of the appeal.</p>				
<p>3.5.</p>	<p><u>Zarzut zawarty w pkt 3 apelacji obrońcy oskarżonego M. W. (1) - obraza prawa materialnego, tj. § 4 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, poprzez uznanie, iż stopień zawłości sprawy czy obszerności zgromadzonego materiału dowodowego, nie stwarzał podstaw do przyznania obrońcy z urzędu wynagrodzenia w wysokości 150% opłaty, kiedy to obrońca wnosił o przyznanie mu wyższej stawki na mocy pkt 1, tj. z uwagi</u></p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

	<p>na nakład pracy, czas poświęcony na dodatkowe stawiennictwa w sądzie oraz czynności podjęte w związku z zastosowaniem środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego, jak i ze względu na poświęcony czas celem wypracowania kompromisu pomiędzy oskarżycielami posiłkowymi a oskarżonym.</p>			
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Zarzut obrazy prawa materialnego - przepisu § 4 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu - nie zasługiwał na uwzględnienie. Ustalając wysokość należnej dla obrońcy opłaty, Sąd</p>				

Okręgowy nie uwzględnił wniosku sformułowanego na piśmie, w którym obrońca starał się wykazać, że jego nakład pracy, czas poświęcony na przygotowanie do sprawy, liczba stawiennictw w sądzie (na rozprawie i posiedzeniach), a także podjęte w sprawie czynności, uzasadniają szczególne docenienie zaangażowania obrońcy z urzędu i w związku z tym, zasądzenie na jego rzecz opłaty wyższej od stawki minimalnej, a mianowicie wynoszącej 150 % tejże opłaty.

Faktyczna aktywność obrońcy z urzędu oskarżonego M. W. (1), chociaż nie budzi zastrzeżeń, nie do końca odpowiada temu, co zostało zawarte w pisemnym wniosku złożonym na rozprawie w dniu 25.05.2020 r. Na wstępie wskazać należy, iż niniejsza sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym w Szczecinie dniu 22.10.2019 r. Do czasu zakończenia postępowania w

tymże Sądzie miały miejsce cztery posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania - dwa przed Sądem Okręgowym w Szczecinie i dwa przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie. Jako obrońca M. W. (1), działała z upoważnienia wyznaczonego z urzędu adw. K. Ł. - apl. adw. A. P., która wzięła udział w posiedzeniu Sądu Okręgowego w dniu 09.12.2019 r. (trwało kilka minut) oraz w posiedzeniu zażaleniowym Sądu Apelacyjnego w dniu 23.12.2019 r. (trwało 10 min.). Obrońca oskarżonego nie brał natomiast udziału w kolejnym posiedzeniu Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, mającym miejsce 23.03.2020 r., ani też w posiedzeniu zażaleniowym przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie w dniu 15.04.2020 r. Faktem jest, że w obu przypadkach zażalenia wnoszone były przez obrońcę, ale nie można pomijać faktu, że ich sporządzenie nie łączyło się ze szczególnie wysokim

zaangażowaniem
czasowym oraz
ponadprzeciętnym
wysiłkiem
intelektualnym, na
co wskazuje
umiarkowana
obszerność środków
odwoławczych, a
także
nieskomplikowana
materia, która była
w ich treści
eksponowana.
Rozpoznanie sprawy
na rozprawie
sprowadziło się
również do
niewielkiej ilości
terminów, a
mianowicie trzech
- 13.01.2020 r.,
02.03.2020 r. i
25.05.2020 r.
Więszego
zaangażowania
czasowego wymagał
jedynie przebieg
czynności w
pierwszym z tych
terminów (4 godz. i
10 min.), natomiast
działania w dwóch
kolejnych trwały
krócej (02.03.2020
r. - 1 godz. i 8 min.,
25.05.2020 r. - miały
miejsce jedynie głosy
stron i ujawnienie
dowodów z
dokumentów oraz
zeznań
niewzywanych na
rozprawę
świadców). Kwestia
intensywności
widzeń z
oskarżonym w
Areszcie Śledczym
w S., być może

przedstawiała się tak, jak to wynika z treści wniosku obrońcy, ale aktowo udokumentowane jest udzielenie dnia 27.09.2019 r. zezwolenia na wielokrotne widzenie z terminem ważności do 30.11.2019 r., przy czym jeszcze wtedy, sprawa pozostawała w dyspozycji Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie. Natomiast w dalszym toku postępowania, obrońca wystąpił z wnioskiem o zezwolenie na widzenie z oskarżonym M. W. (1) w dniu 26.05.2020 r., a więc już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w Szczecinie. Zważywszy na fakt, że M. W. (1) był osobiście zainteresowany przeproszeniem pokrzywdzonych - jeszcze przed kontaktem z obrońcą (co sam obrońca podkreślił w zażaleniu z dnia 16.12.2019 r.), to również kwestia ustaleń dotyczących zadośćuczynienia nie łączyła się z koniecznością podejmowania

szczególnie i
źmudnych i
skomplikowanych
działań. Analiza
przebiegu
postępowania przed
Sądem Okręgowym
w niniejszej sprawie,
nie skłania zatem
do formułowania
wniosku, że
wymagała ona
szczególnie dużego
nakładu pracy
adwokata,
stawiennictwa w
licznych terminach
czynności sądowych
czy innego rodzaju
zaangażowania
znacząco
przewyższającego
przeciętne. W
literaturze
przedmiotu
podkreśla się zaś,
że przy określeniu
wysokości stawek
minimalnych za
poszczególne
czynności czy
kategorie spraw,
prawodawca
rozważył i
uwzględnił ich
specyfikę oraz
wszelkie
charakterystyczne
dla nich
okoliczności,
pozostawiając
sądowi możliwość
uwzględnienia
wyjątkowych,
szczególnych
okoliczności,
powodujących
zwiększenie nakładu
pracy niezbędnej dla
należytego

wypełnienia
obowiązków
profesjonalnego
pomocnika
procesowego (por.
postanowienie SN
z 24.10.2012 r.,
III CZ 57/12,
LEX nr 1288673,
Komentarz do
rozporządzenia Min.
Spr. z 03.10.2016
r. w sprawie
ponoszenia przez
Skarb Państwa
kosztów
nieopłaconej
pomocy prawnej
udzielonej przez
adwokata z urzędu).
W orzecznictwie
podkreśla się, że
jeśli w konkretnym
przypadku nakład
pracy obrońcy lub
pełnomocnika nie
jest zdecydowanie
ponadprzeciętny, to
wynagrodzenie
powinno
odpowiadać
wysokości stawki
minimalnej (por.
postanowienie SN z
28.07.2016 r., IV
KZ 37/16, LEX nr
2076411, wyrok SA
w). Analogiczne
stanowisko
zaprezentował Sąd
Apelacyjny w
Katowicach,
stwierdzając, że
"jeśli żadne
nadzwyczajne
okoliczności nie
wystąpiły, a skala
aktywności
pełnomocnika
pozostała na

przeciętnym poziomie, to nie istnieją przesłanki do zasądzenia w sprawie wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych (wyrok z 25.06.2014 r., V ACa 60/14, LEX nr 1596420).

Jak już powyżej wskazano, w niniejszej sprawie, zaangażowanie adwokata było optymalne, ale nie przekroczyło w sposób wyraźny, znaczący poziomu przeciętnego, dlatego Sąd Okręgowy postąpił słusznie, zasądzając na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego M. W. (1) kwotę 1.033,20 zł. Mieści się w niej 738 zł za pierwszy termin rozprawy (z podatkiem VAT) oraz za dwa kolejne - po 20% wskazanej wyżej kwoty za każdy z terminów (z VAT), czyli $2 \times 147,60 \text{ zł} = 295,20 \text{ zł}$, co łącznie z kwotą 738 zł stanowi sumę 1.033,20 zł.

Zauważyć przy tym należy, że nie było zasadne powołanie się w tym przypadku na zarzut obrazy prawa materialnego, tj. przepisu

<p>regulującego kwestię ustalania opłat za pomoc prawną udzieloną przez adwokata z urzędu, albowiem wskazuje on jedynie na możliwość ustalenia opłaty wyższej niż minimalna (nieprzekraczającej 150 %), a nie na obligatoryjność takiego postąpienia, określając jakie okoliczności winien mieć na uwadze sąd, jeśli uzna, że w konkretnej sytuacji należy się wyznaczonemu z urzędu obrońcy lub pełnomocnikowi, opłata wyższa od minimalnej. Jeśli zaś konkretny akt prawny, stwarza jedynie możliwość zastosowania określonego przepisu prawnego materialnego, to przez jego niezastosowanie nie następuje obraza prawa materialnego.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę punktu VIII zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie wniosku obrońcy o przyznanie kosztów w wysokości 150 % opłaty.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>				
<p>Zarzut z pkt 3 apelacji, wskazujący na niezasadność zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu opłaty odpowiadającej stawce minimalnej, został uznany za niezasadny, a w takim stanie rzeczy, również wniosek korespondujący z tym zarzutem nie kwalifikował się w sposób oczywisty do uwzględnienia.</p>				
<p>3.6.</p>	<p>Apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych - A. Z., M. K. (1), A. M. i (...) W S. - wniesiona na niekorzyść oskarżonego M. W. (1) co do czynu przypisanego mu w pkt III części dyspozytywnej wyroku.</p> <p><u>Zarzut z pkt 1</u> - obraza przepisów prawa materialnego, a mianowicie:</p> <p>a) art. 216 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

podczas gdy z
ustalonego stanu
faktycznego wynika,
że M. W. (1)
znieważył A. Z.
słowami uznanymi
powszechnie za
obelżywe,

b) art. 15 ust.
2 pkt 1 ustawy
z dnia 17 maja
1989 r. o stosunku
państwa do Kościoła
Katolickiego w
Rzeczypospolitej
Polskiej (Dz.U. z
2019 r. poz.
1347) poprzez jego
niezastosowanie,
podczas gdy
publiczne
sprawowanie kultu
odbywa się w
kościółach,
kaplicach,
budynkach
kościelnych i na
gruntach
kościelnych oraz w
innych
pomieszczeniach
służących
katechizacji lub
organizacjom
kościelnym, a zatem
w świetle ustalonego
stanu faktycznego
należało przyjąć, że
oskarżony działał
publicznie

Zarzut z pkt 2
- obraza przepisów
postępowania, która
miała wpływ na
treść orzeczenia, a
mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, niezgodną z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego, ocenę wyjaśnień oskarżonego M. W. (1), poprzez przyznanie im waloru wiarygodności w dużej części, podczas gdy analiza tychże wyjaśnień wskazuje, że w części, w której oskarżony zaprzeczył, aby dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów, wyjaśnienia te są nielogiczne i niekonsekwentne,

b) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z uznanych za wiarygodne dowodów z dokumentów w postaci opinii prof. dr hab. J. N. z dnia 30 listopada 2019 r. i opinii ks. dr T.

K., i tym samym, oparcie ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a jednocześnie sporządzenie w sposób wadliwy pisemnego uzasadnienia wyroku,

c) art. 399 § 1 k.p.k., poprzez nieuprzedzenie o możliwości zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu o przepis art. 216 § 1 k.k., art. 196 k.k. oraz art. 57a § 1 k.k., podczas gdy nie wychodząc poza granice oskarżenia, czyn zarzucany oskarżonemu należało zakwalifikować również w oparciu o te przepisy,

Zarzut z pkt 3 - błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony M. W. (1) nie znieważył publicznie czci

religijnej poprzez
rzucenie różańcem o
podłogę, na skutek
czego uległ on
zniszczeniu oraz nie
znieważył miejsca
przeznaczonego do
publicznego
wykonywania
obzędów
religijnych, czym
obraził uczucia
religijne innych
osób, podczas gdy
zgromadzony
materiał dowodowy
temu przeczy,

b) bezpodstawne
przyjęcie, że nie
sposób przyjąć, iż
oskarżony M. W. (1)
działał publicznie,
ponieważ dopuścił
się popełnienia
przypisanego mu
czynu w zakrystii,
podczas gdy
zakrystia, jako
integralna część
kościół, jest
miejscem
publicznym, o czym
świadczą dowody z
dokumentów oraz
zeznania
oskarżycieli
posiłkowych,

c) nieustalenie, że
oskarżony M. W.
(1) dopuścił się
przypisanego mu
czynu, działając
publicznie i bez
żadnego powodu,
okazując przez to
rażące lekceważenie
porządku prawnego,
podczas gdy

	świadczy o tym zgromadzony materiał dowodowy.		
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
ad. pkt 2 - Zarzut obrazy przepisów postępowania nie jest trafny. Jak wskazano w pkt 3.1 niniejszego uzasadnienia, Sąd pierwszej instancji nie uchybił wymogom w zakresie oceny dowodów, wynikającym z art. 7 k.p.k., odzwierciedlając jednoznacznie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w jakim zakresie ocenił je, w tym także wyjaśnienia M. W. (1), jako przekonujące, a w jakim odmówił im wiary. W pełni zasadnie wskazał, że przymiot wiarygodności przypisał w takiej części, w jakiej twierdzenia oskarżonego korespondują z zeznaniami świadków i dowodami z dokumentów, natomiast w części,			

w jakiej nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, uznał je za wątpliwe. Taki tok rozumowania jest logiczny i nie budzi zastrzeżeń. Podjęta przez skarżącego próba ustalenia w sposób pewny zamiaru M. W. (1) odnośnie obrazy uczuć religijnych pokrzywdzonych, wyłącznie na podstawie zeznań świadków, nie może prowadzić do niewątpliwych i przekonujących wniosków, zwłaszcza gdy zważy się na specyficzny przebieg całości zdarzenia i rysujące się na tym tle trudności w zrekonstruowaniu elementów strony podmiotowej. Argumentacja obrońcy jest powierzchowna i ujawnia bardzo uproszczone wnioskowania odnośnie takich zagadnień jak kwestia zamiaru, motywacji, które nie mogą być ustalone i przypisywane na podstawie dalece niepewnych i niejasnych przesłanek, lub też metoda uproszczonego wnioskowania, niejako "na skróty",

a więc z pominięciem wielu znaczących okoliczności.

Przyznanie przez oskarżonego w toku postępowania, że nie powinien był niszczyć różańca, nie może być poczytywane za istotny wyznacznik jego nastawienia intelektualnego i psychicznego względem działań podejmowanych w czasie zdarzenia.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób dostatecznie czytelny i jednoznaczny wskazuje jakie okoliczności sąd meriti uznał za udowodnione oraz które spośród faktów eksponowanych w oskarżeniu, okazały się niedostatecznie wykazane zgromadzonym materiałem dowodowym.

Przekonuje o tym całościowa lektura uzasadnienia, niezależnie od tego, czy określone kwestie zostały przyporządkowane odpowiednim rubrykom w jego formularzu. Taki sposób sporządzenia pisemnych

motywów wyroku,
nie uchybia
przepisom
procesowym, ani też
- co oczywiste -
nie miał wpływu
na treść wyroku
i jednocześnie nie
uniemożliwił
przeprowadzenia
kontroli instancyjnej
zaskarżonego
orzeczenia.
Pominięcie w toku
dokonanych ocen
dwóch opinii
przedstawionych
przez pełnomocnika
oskarżycieli
posiłkowych, a
dotyczących oceny
charakteru zakrystii
jako pomieszczenia
funkcjonującego w
obrębie kościoła,
może być
poczytywane jako
uchybiecie
przepisowi art. 410
k.p.k., ale zauważyć
trzeba, że w realiach
tej sprawy, nie
miało ono wpływu
na treść wydanego
orzeczenia (art. 438
pkt 2 k.p.k.).
Wyrażone w tych
opiniach poglądy
i oceny zostały
dokonane wyłącznie
przez pryzmat prawa
kanonicznego i
odwołania się do
racji mających
wymiar związany
ściśle z aspektem
religijnym. Nie są
to zatem oceny
miarodajne dla
rozważań

karnoprawnych aktualizujących się w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy zwięźle wyraził swoje oceny w kontekście sugestii pełnomocnika dotyczących przestępstwa z art. 196 k.k., tym niemniej stwierdzić należy, że finalne wnioski z nich wysnute zasługiwały na aprobatę. Podkreślić należy, że wniesione oskarżenie nie obejmowało swoim zakresem znieważenia miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, więc w tym kontekście głębsze rozważania nie są nawet konieczne. Rozszerzenie zaś zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego M. W. (1) również na tego rodzaju okoliczności, stanowiłoby w sposób oczywisty wyjście poza granice oskarżenia, co nie jest dopuszczalne. Ewentualność wyczerpania znamion czynu z art. 196 k.k. poprzez zniszczenie różańca, również zasadnie została uznana przez

Sąd Okręgowy za pozbawioną należytych podstaw. Zgodzić się należy z ustaleniem, że zakrycia nie jest ze swej istoty miejscem publicznym, na co wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, wskazuje także brzmienie art. 15 ustawy z dnia 17.05.1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w RP, niezależnie od tego, że usytuowana jest na ogół w obrębie budynku kościoła, który w sposób oczywisty jest miejscem publicznego sprawowania kultu, podczas gdy przeznaczenie zakrycia nie jest tożsame. Wypełnienie znamion przestępstwa z art. 196 k.k. poprzez znieważenie przedmiotu czci religijnej wymagałoby działania "publicznie", a zatem zgodnie z ugruntowaną interpretacją tego pojęcia - w takich okolicznościach, że mogłoby być dostrzeżone przez większą lub nieokreśloną liczbę

osób (por. postanowienie SN z 05.03.2015 r., III KK 274/14, OSNKW 2015/9/72, Komentarz do art. 196 Kodeksu karnego, Andrzej Marek, lex.online). Oczywiście jest, że takie uwarunkowania nie wystąpiły w czasie zdarzenia. Należy też zwrócić uwagę na okoliczność, że jakkolwiek analizowane przestępstwo, można popełnić nie tylko w zamiarze bezpośrednim, ale również ewentualnym, to jednak istotne jest, aby sprawca swoim zamiarem obejmował wszystkie znamiona tego występku (por. uchwała SN z 29.10.2012 r., I KZP 12/12, LEX nr 1227992).

Argumentacja skarżącego jest natomiast zbyt powierzchowna i nie zawiera praktycznie żadnych rzeczowych twierdzeń w tym względzie. Słuszna jest zatem konkluzja Sądu Okręgowego wskazująca na brak uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że M. W. (1) dopuścił się

przestępstwa z art. 196 k.k.

Zważywszy na wykazany brak warunków do przyjęcia, iż działanie M. W. (1) realizowane było "publicznie", nie było również uzasadnionych podstaw do zakwalifikowania tego zachowania z zastosowaniem art. 57a § 1 k.k., a więc jako występku chuligańskiego.

W sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł dostatecznie pewnych podstaw do rozszerzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego na czyny z art. 216 § 1 k.k. i 196 k.k., ani też nie miał planów dotyczących zastosowania przepisu art. 57a § 1 k.k., a obiektywnie oceniając realia sprawy, stwierdzić należy, że nie istniały ku temu przekonujące powody - to zarzut naruszenia przepisu art. 399 § 1 k.p.k., nie może być postrzegany inaczej, jak tylko jako niezasadny.

ad. pkt 1 -
Zarzut obrazy prawa

materialnego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wprawdzie z zeznań A. Z., złożonych już w toku śledztwa wynika, że w czasie zdarzenia oskarżony M. W. (1) wypowiadał pod jego adresem różne epitety, wulgarne słowa, mające niewątpliwie charakter zniewag, ale jednocześnie, zachowanie powyższe, pozostało poza granicami oskarżenia, przy czym na żadnym etapie postępowania przygotowawczego, nie było objęte zarzutami stawianymi oskarżonemu, ani też w żaden sposób nie zostało odzwierciedlone w opisie któregośkolwiek z czynów zarzuconych M. W. (1).

Uwzględnienie zatem tego zachowania, niekoniecznie jako całkowicie odrębnego zarzutu, ale nawet tylko w ramach czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III zaskarżonego wyroku, stanowiłoby w oczywisty sposób niedopuszczalne wyjście poza granice oskarżenia. Granice

te wyznaczają ramy określonego zdarzenia historycznego opisanego w zarzucie aktu oskarżenia. Uzupełnienie opisu czynu o takie fakty - elementy zachowania oskarżonego, które wyczerpują samodzielnie znamiona konkretnego przestępstwa, a nie zostały objęte oskarżeniem, byłoby oczywistym wyjściem poza podstawy faktyczne określonego zdarzenia, nie zaś jedynie poza wskazaną przez prokuratora podstawę prawną odpowiedzialności karnej. Jak wiadomo możliwe jest, inne w stosunku do aktu oskarżenia, określenie przypisanego oskarżonemu czynu i przyjęcie innej kwalifikacji prawnej, jednakże czyn musi mieścić się w granicach wyznaczonych przez takie zdarzenie faktyczne, jakie oskarżyciel ujął w opisie zarzucanego oskarżonemu zachowania i które wskazał jako podstawę

rozpoznania.

Zaznaczyć trzeba, że również zmiana kwalifikacji prawnej dopuszczalna jest wyłącznie w granicach oskarżenia (por. postanowienie SN z 04.09.2013 r., III KK 299/13, wyrok SN z 14.05.2019 r., II DSI 3/19, LEX nr 2680295).

Spostrzeżenia

powyższe dotyczą w równym stopniu kwestii zniewag pod adresem M. K. (1), czego brak w zaskarżonym wyroku,

pełnomocnik

oskarżycieli

posiłkowych,

identyfikuje jako

błąd w ustaleniach

faktycznych - pkt

3 ppkt d zarzutów.

W tym jednak

kontekście,

zauważyć należy, że

w odróżnieniu od A.

Z., który przytoczył

konkretne zwroty

znieważające w

swoich zeznaniach -

M. K. (1) nie była w

stanie sprecyzować

jakiej treści zniewagi

były wobec niej

kierowane przez

oskarżonego, co

powoduje, że

niezarzucenie M. W.

(1) czynu z art. 216

§ 1 k.k. na jej

szkodę, jawi się tym

bardziej zrozumiale i zasadne.

W rozważaniach dotyczących zachowań wyczerpujących znamiona czynu określonego w art. 216 § 1 k.k., trzeba nadto zauważyć, że należy on do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Z tego faktu wynikają istotne konsekwencje, w tym między innymi problem przedawnienia karalności tego czynu. Zgodnie z art. 101 § 2 k.k., karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. Nie ulega wątpliwości, że roczny termin przedawnienia wynikający z art. 101 § 2 k.k. dotyczy nie tylko pokrzywdzonego, ale także prokuratora wyrażającego wolę objęcia takiego czynu ściganiem z

urzędu (por. wyrok SN z 23.04.2008 r., V KK 5/08, OSNKW 2008/8/64 - "Roczny okres przedawnienia karalności przestępstwa prywatnoskargowego, przewidziany w art. 101 § 2 in princ. k.k. liczony od momentu dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o osobie sprawcy przestępstwa, wiąże także prokuratora. Może on objąć takie przestępstwo ściganiem przed upływem terminu 3 lat, ale zarazem przed upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa", analog.:M. B., Prok i Prawo 7-8, 2015 -"Skazanie za przestępstwo prywatnoskargowe lub wykroczenie na etapie postępowania odwoławczego").
Zaznaczyć należy, iż termin 3-letni, o którym stanowi przepis art. 101 § 2 k.k. dotyczy jedynie takich sytuacji, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy już po upływie 2 lat, ale przed upływem 3 lat od popełnienia czynu. Oczywiście

jest, że na gruncie tej sprawy nie mamy do czynienia z 3-letnim, lecz rocznym terminem przedawnienia (sprawca został ustalony niezwłocznie i wiedzę o tym powziął pokrzywdzony), a ponieważ toczące się postępowanie nie obejmowało czynu prywatnoskargowego znieważenia, (nie objęły go zarzuty postawione oskarżonemu), to nie znajduje zastosowania przepis art. 102 k.k. Wobec faktu, że zdarzenie miało miejsce w dniu 28 lipca 2019 r. (sprawca został ustalony niezwłocznie), nie ulega wątpliwości, że oświadczenie prokuratora o objęciu ściganiem z urzędu czynu z art. 216 § 1 k.k., złożone na rozprawie odwoławczej w dniu 21 stycznia 2021 r. było spóźnione z powodu upływu terminu przedawnienia.

W prowadzonym postępowaniu Sąd Okręgowy, wbrew zarzutowi pełnomocnika, nie

naruszył przepisu art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17.05.1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w RP, co zaś wynika z faktu, że w ogóle nie stanął wobec konieczności rozważenia czy wskazany wyżej przepis stosować czy też nie. Odwołując się do tego uregulowania, skarżący upatruje w nim podstawy do dokonania oceny czy wyczerpane zostały znamiona przestępstwa z art. 196 k.k., przy czym nie ma na uwadze jedynie działań oskarżonego dotyczących różańca, ale także kwestię znieważenia miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Rzecz jednak w tym, że jakkolwiek określone poczynania oskarżonego M. W. (1) względem różańca znajdują odzwierciedlenie w opisie czynu (pkt III części dyspozytywnej wyroku), to zarazem nie ma w tymże opisie nawiązania do

znamion czynu z art. 196 k.k. Z kolei takiego zachowania, jak znieważenie miejsca publicznego wykonywania obrzędów religijnych w rozumieniu powyższego przepisu, nie obejmuje w ogóle wniesione oskarżenie. Nie ulega zatem wątpliwości, że tego rodzaju zachowanie pozostaje poza granicami oskarżenia, których sąd nie był władny przekroczyć. Podkreślić przy tym trzeba ponownie, że granice oskarżenia wyznacza zdarzenie faktyczne w takim kształcie, jaki nadał mu oskarżyciel w opisie zarzucanego oskarżonemu zachowania (por. post. SN z 04.09.2013 r., III KK 299/13 - "...granice przedmiotowe toczącego się na etapie sądowym postępowania karnego zakreśla skarga uprawnionego oskarżyciela, w której zawarto opis zdarzenia historycznego, będącego w ocenie oskarżyciela czynem zabronionym"). Jak już powyżej

wskazano, na gruncie prawa karnego funkcjonuje w sposób niekontrowersyjny interpretacja znamienia "publicznie", zgodnie z którą działanie o takim charakterze ma miejsce wówczas, gdy znieważenie dokonuje się w miejscu publicznym lub w takich warunkach, gdzie jest lub może być dostrzeżone przez większą, nieokreśloną liczbę osób. W uwarunkowaniach tego postępowania, Sąd Okręgowy słusznie uznał, że powyższy element nie jest spełniony (w zakrystii zwykle przebywa nie więcej niż kilka osób jednocześnie) i tym samym, nie było podstaw do przypisania oskarżonemu czynu z art. 196 k.k. nie tylko jako znieważenia miejsca publicznego wykonywania obrzędów religijnych, ale również jako znieważenia przedmiotu czci religijnej.

ad pkt. 3 -
Analogicznie jak

dwa powyżej
omówione zarzuty,
również zarzut
błędnych ustaleń
faktycznych we
wskazanym przez
skarżącego zakresie,
okazał się
niezasadny. Kwestia
niemożności
przypisania
oskarżonemu
znieważenia
przedmiotu czci
religijnej w postaci
różańca, z uwagi
słusznie stwierdzony
przez Sąd pierwszej
instancji brak
podstaw do uznania
za spełnione
znamienia działania
"publicznie", stała
się już z tej tylko racji
przesądzona. Dalsze
analizy i rozważania
w płaszczyźnie
znamion tego
przestępstwa są
zbędne. Zauważyć
należy, iż odczucia
pokrzywdzonych -
praktykujących
katolików,
stanowiące reakcję
na zachowanie
oskarżonego,
wyrażające się
oburzeniem,
poczuciem
zlekceważenia ich
uczuć religijnych
itp., są zrozumiałe
i naturalne, jednak
do tego, aby
w grę wchodziła
odpowiedzialność
karna sprawcy,
konieczne jest
spełnienie

warunków wymaganych ustawą karną, co w tym przypadku nie nastąpiło. Ponownie zaznaczyć należy, iż wnioski i opinie formułowane na gruncie prawa kanonicznego oraz odwołujące się do względów o wymiarze religijnym, nie mogą na płaszczyźnie ocen znaczących dla odpowiedzialności karnej sprawcy, konkurować z poglądami i rezultatami wykładni wypracowanymi przez orzecznictwo i doktrynę prawa karnego, a tym bardziej eliminować tego rodzaju zapatrywań.

Kwestia braku uzasadnionych podstaw do przyjęcia chuligańskiego charakteru działań oskarżonego, jest nie mniej oczywista, aniżeli brak przesłanek do przypisania mu czynu z art. 196 k.k. Zauważyć należy, że definicja ustawowa występku chuligańskiego zawarta w art. 115 § 21 k.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że aby

zakwalifikować występki jako chuligańskie, sprawca musi działać publicznie. Również w tym zakresie wskazuje się w orzecznictwie, że "publiczne" działanie w rozumieniu powyższego przepisu zachodzi wówczas, gdy ze względu na miejsce działania bądź na okoliczności i sposób działania sprawcy, jego zachowanie stanowiące umyślny zamach na jedno z dóbr w tym przepisie wskazanych, jest lub może być dostrzegalne dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca, mając świadomość tej możliwości, co najmniej na to się godzi, okazując zarazem rażące lekceważenie porządku prawnego. Podkreśla się jednocześnie, że samo dokonanie czynu w miejscu publicznym nie jest wystarczające do ustalenia, że sprawca działał "publicznie" (vide: wyrok SA w Krakowie z 23.01.2015 r., II AKa 207/14, KZS 2015/4/86). W tym zakresie zatem,

analogicznie jak przy ocenie zachowania sprawcy pod kątem ustalenia, czy stanowi ono obrazę uczuć religijnych podlegającą ochronie ze strony prawa karnego, nie można utożsamiać intuicyjnych ocen pojęcia "chuligański" z ocenami prawnymi podyktowanymi obowiązującymi w tym zakresie wymogami norm prawa karnego.

Jak już powyżej zaznaczono, problem dodatkowego przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie czynu z art. 216 § 1 k.k. na szkodę M. K. (1), sprowadza się do istnienia ku temu przeszkód analogicznych jak w zakresie dotyczącym A. Z., jako że stanowiłoby to oczywiste i niedopuszczalne wyjście poza granice oskarżenia, a wobec braku jakichkolwiek procesowych działań w tym zakresie w toku wcześniejszego postępowania, tu również nastąpił upływ terminu przedawnienia karalności tego czynu, więc na

<p>tym etapie objęcie ściganiem go z urzędu, nie może być prawnie skuteczne. Ponadto wskazać też należy na brak konkretnych wypowiedzi pokrzywdzonej w tej kwestii, która zwyczajnie nie zapamiętała ich treści, co dodatkowo osłabia ten wątek.</p> <p>Z przedstawionych powyżej przyczyn, również zarzut z pkt 3 apelacji pełnomocnika, nie zasługiwał na uwzględnienie.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:</p> <p>a) uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w stosunku do oskarżonego M. W. (1),</p> <p>b) zmianę opisu czynu przypisanego M. W. (1) z pkt III części dyspozytywnej wyroku, poprzez jego uzupełnienie, że M. W. (1) działając publicznie i bez żadnego powodu, okazując przez to</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

rażące lekceważenie
porządku prawnego,
znieważył ks. A. Z.
i M. K. (1) słowami
powszechnie
uznanymi za
obelżywe oraz
znieważył publicznie
przedmiot czci
religijnej, poprzez
rzucenie różańcem
o podłogę, na
skutek czego uległ
on zniszczeniu oraz
znieważył miejsce
przeznaczone do
publicznego
wykonywania
obzędów
religijnych, czym
obrazil uczucia
religijne ks. A. Z.,
A. M. i M. K. (1),
zakwalifikowanie
tak dodatkowo
opisanego czynu z
art. 157 § 2 k.k. w zb.
z art. 217 § 1 k.k. w
zb. z art. 216 § 1 k.k.
w zb. z art. 190 § 1
k.k. w zb. z = art. 196
k.k. w zw. z art. 57a
k.k. w zw. z art. 64 §
1 k.k. w zw. z art. 11 §
2 k.k. i wymierzenie
za tak opisany
i zakwalifikowany
czyn na podstawie
art. 157 § 2 k.k. w
zw. z art. 57a § 1
k.k. w zw. z art. 64
§ 1 k.k. w zw. z art.
11 § 3 k.k. nowej
kary pozbawienia
wolności,

c) wymierzenie
oskarżonemu M. W.
(1) nowej kary

łączniej pozbawienia wolności.		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wniosek powyższy w całości nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem niezasadne okazały się zarzuty apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych. Szczegółowa argumentacja dotycząca braku podstaw do uwzględnienia racji przedstawionych w tej apelacji, zawarta jest powyżej - w pkt 3.6 uzasadnienia.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		

1.7. <i>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</i>		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Wyrok Sądu pierwszej instancji został w całości utrzymany w mocy.		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Niekorzystność zarzutów wszystkich wniesionych apelacji i brak uzasadnionych podstaw do zmiany wyroku z urzędu w jakimkolwiek zakresie, spowodowała wydanie orzeczenia utrzymującego w mocy zaskarżony wyrok.		
1.8. <i>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</i>		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Zwięźle o powodach zmiany		

1.9. <i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i>			
1.1.7. <i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</i>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			

<p>1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</p>		
<p>1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>6. Koszty Procesu</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>III</p>	<p>Zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa wydatków postępowania odwoławczego, stosownie do wyniku tego postępowania - zważywszy na nieskuteczność czterech wniesionych apelacji, zasądzono po 1/4 wydatków od oskarżonych M. W. (1) i Z. Ł., 1/4 całości wydatków w częściach równych od każdego z oskarżycieli posiłkowych, a pozostałą 1/4 wydatków obciążono Skarb Państwa,</p>	

	<p>zważywszy na nieskuteczność apelacji prokuratora - art. 634 k.p.k. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.</p> <p>Na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzono od M. W. (1) opłatę w kwocie 300 zł, a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy Z. Ł. wymierzono opłatę w kwocie 180 zł.</p> <p>Z uwagi na nieuwzględnienie apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, brak było podstaw do zasądzenia wnioskowanego w apelacji zwrotu wydatków poniesionych w związku z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.</p>	
II	<p>Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. Ł. 738 zł, w tym podatek VAT, tytułem opłaty za obronę z urzędu oskarżonego M. W. (1) w postępowaniu odwoławczym - na podstawie § 17ust. 2 pkt 5 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra</p>	

	<p>Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Nie uwzględniono wnioskowanej wysokości 120 % stawki minimalnej, zważywszy na to, że udział obrońcy w postępowaniu odwoławczym nie łączył się z ponadprzeciętną czasochłonnością obowiązków obrończych oraz potrzebą podjęcia ponadstandardowych działań niezbędnych do należytego wypełnienia obowiązków obrońcy z urzędu.</p>	
<p>7. PODPIS</p>		
<p>SSO (del.) Jacek Szreder SSA Andrzej Wiśniewski SSA Małgorzata Jankowska</p>		

<p>1.11. Granice zaskarżenia</p>		
<p>Kolejny numer załącznika</p>	<p>1</p>	

Podmiot wnoszący apelację	Prokurator Rejonowej Prokuratury Szczecin-Śródmieście		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Zaskarżona całość wyroku odnośnie oskarżonych.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo		

	błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot apelację wnoszący	Apelacja obrońcy oskarżonego M. W. (1)

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Zaskarżone rozstrzygnięcia w pkt II, V i VIII wyroku		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.13. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	3
Podmiot wnoszący apelację	Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych - A. Z., M. K. (1), A. M. oraz (...)w S..

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	zaskarżenie wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt III	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana